GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ WTOREK 2 LISTOPADA 1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
Nr 260 (8613)
Cena 50 gr

L. Breżniew powrócił do Moskwy

Po 3-dniowej wizycie oficjalnej w stolicy NRD — Berlinie, sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew odleciał w poniedziałek po południu do Moskwy. (PAP)

Na temat tej wizyty piszemy również na str. 2.

FORUM
OPINII · PYTAŃ · ODPOWIEDZI

J. Zasada odpowiada czytelnikom „Głosu"

Zgodnie z naszymi wcześniejszymi zapowiedziami z okazji ogłoszenia na naszych łamach „Forum opinii, pytań i odpowiedzi" na temat zaspokajania potrzeb społeczeństwa przedstawiliśmy wybór pytań — spośród nadesłanych przez czytelników — I sekretarzowi KW PZPR Jerzemu Zasadzie.

Dzisiaj na str. 3 drukujemy pierwszą część odpowiedzi, jakich I sekretarz KW udzielił czytelnikom za pośrednictwem dziennikarzy „Głosu". Pozostałe odpowiedzi znajdą czytelnicy w jutrzejszym wydaniu „Głosu".

Polsko — radziecka współpraca naukowo-techniczna

W bieżącym pięcioleciu plany rozwoju nauki i techniki Polski i ZSRR zostały skoordynowane w stopniu znaczniejszym niż miało to miejsce w przeszłości. Uczeni polscy wraz z radzieckimi kolegami prowadzą wspólne prace naukowo-badawcze w ramach 252 tematów branżowych.

Współpracujemy m. in. w rozwiązywaniu 28 zagadnień węzłowych wynikających z planu rozwoju gospodarki narodowej obu krajów. Są to zagadnienia obejmujące współdziałanie wielu placówek i zakładów naukowych; ich rozwiązanie będzie miało zasadnicze znaczenie dla postępu gospodarczego.

Współpraca naukowo-techniczna Polski i ZSRR ma tradycje długie i bogate. Po raz pierwszy nawiązano ją ściśle w 1947 r., kiedy to 5 marca podpisana została umowa między obu krajami. Stała się ona pierwowzorem wszystkich późniejszych umów zawieranych między krajami socjalistycznymi. Jej ważność stale jest przedłużana.

W minionym planie pięcioletnim rozpoczęto po raz pierwszy zakrojoną na dużą skalę długofalową współpracę w zakresie 1.800 tematów naukowo-badawczych i projektowo-konstrukcyjnych. Poza stosowanymi do tego okresu formami współpracy, jak wymiana dokumentacji, praktyki i staże wprowadzono na szeroką skalę wspólne opracowywanie zagadnień badawczych przez instytuty i biura projektowe.

W latach 1966—70 otrzymaliśmy od Związku Radzieckiego 700 kompletów dokumentacji technicznych. Strona radziecka otrzymała od nas ponad 600 kompletów dokumentacji.

Komitety nauki i techniki Polski oraz ZSRR współpracują nad podniesieniem efektywności badań naukowych i technicznych. Racjonalny podział wysiłków umożliwia nie tylko lepsze wykorzystanie potencjału badawczo-technicznego, ale także zmniejszenie nakładów finansowych na poszczególne tematy przy jednoczesnym przyspieszeniu tempa ich realizacji. Nawiązana została np. współpraca w dziedzinie automatyzacji prac inżynierskich oraz zagadnienia organizacji zarządzania. Praktyką stało się wspólne planowanie rozwoju nauki i techniki. Dotychczasowe wyniki współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej są przekonywającym dowodem skuteczności i celowości takiego współdziałania obu krajów.

PAP

Nowa eksplozja w Londynie

W poniedziałek we wczesnych godzinach rannych londyńczyków obudził ponownie potężny huk eksplozji.

Tym razem eksplozja nastąpiła w koszarach królewskiego pułku pancernego przy Everton Street w pobliżu Westminsteru. Budynek był od dłuższego czasu niezajmowany. Szkody materialne są nieznaczne.

Eksplozji dokonano w niespełna 24 godziny po zamachu bombowym na londyńską wieżę telekomunikacyjną. W kilka godzin później około 500 pracowników gazety niedzielnej „Sun" musiało opróżnić budynek wydawnictwa przy Fleet Street z powodu mylnej informacji, że w gmachu została podłożona bomba.

Podziemna grupa anarchistów, noszaca nazwe „Gniewna brygada", wzieła na siebie odpowiedzialność za zamachy bombowe, dokonane w Londynie w ciagu ostatnich dwóch dni. Anonimowy rozmówca, podajacy się za rzecznika tego ugrupowania anarchistów, przekazał te wiadomość jednej z brytyjskich agencji informacyjnych oświadczajac: „to nie była IRA. To „Gniewna brygada".

W wyniku nowych gwałtownych zajść w Ulsterze trzy osoby poniosły śmierć. W niedziele żołnierz brytyjski i cywil zmarli w szpitalu na skutek odniesionych ran. Na przedmieściach Belfastu policja znalazła w poniedziałek zwłoki 19-letniego chłopca, który przypuszczalnie padł ofiarą zabójstwa. Tym samym liczba ofiar śmiertelnych, które zginęły w krwawych zajściach w Ulsterze w ciągu bieżącego roku wynosi 111 osób.

PAP

Cały kraj w hołdzie zmarłym

W niedzielę poprzedzającą Święto Zmarłych — a przede wszystkim 1 listopada — rozjarzyły się światłami nagrobnych lamp wszystkie polskie cmentarze. Mieszkańcy kraju oddawali hołd pamięci ludzi najbliższych: rodzinom i przyjaciołom. Uczcili też pamięć poległych, których mogiły i pomniki rozsiane są po całej naszej ziemi.

Jak zwykle bowiem, dzień ten obchodzony był jako powszechny apel pamięci osobistej i narodowej. Składając kwiaty na mogiłach bliskich sobie ludzi, zapalaliśmy również znicze na bezimiennych grobach żołnierzy i partyzantów — polskich i radzieckich — na symbolicznych mogiłach ludzi zamęczonych w obozach hitlerowskich i rozstrzeliwanych w zbiorowych egzekucjach. Ze czcią pochylaliśmy się nad płytami nagrobnymi ludzi zasłużonych dla kraju: twórców kultury narodowej, ludowej państwowości, działaczy społecznych.

Białystok — w setkach miejsc upamiętnionych walką i męczeństwem na Białostocczyźnie zapłonęły znicze i spoczęły kwiaty. M. in. mieszkańcy Suwałk oddali hołd 46 tys. jeńców radzieckich, zamęczonych przez hitlerowców w pobliżu wsi Krzywólka. Zapłonęły znicze dla uczczenia pamięci powstańców z 1863 roku — na uroczysku „Powstańce" koło Augustowa.

Bydgoszcz: Wiele troski o należyty wygląd mogił żołnierskich wykazała młodzież Bydgoszczy — miasta odznaczonego za swe bohaterstwo w czasie hitlerowskiej okupacji Krzyżem Grunwaldu. Mnóstwo kwiatów pokryło groby bohaterskich synów Kraju Rad, poległych nad Brdą o wyzwolenie Bydgoszczy. Młodzież w harcerskich mundurkach pełniła od rana warty honorowe m. in. u stóp Pomnika Walki i Męczeństwa na bydgoskiej Starówce — gdzie odbyły się pierwsze egzekucje uliczne, w „dolinie śmierci" pod Fordonem — gdzie hitlerowcy rozstrzelali setki osób, przy głazie upamiętniającym czyn zbrojny Powstańców Wielkopolskich.

Kielce: W woj. kieleckim na ukwieconych mogiłach zapłonęło tysiące lampek i zniczy. Groby żołnierzy Września poległych w 1939 r. w bitwie pod Iłżą, miejsca straceń w Firleju, Ciepielowie, Michniowie i innych miejscowościach, rozsianych po Lasach Świętokrzyskich, mogiły partyzantów polskich i radzieckich przybrane zostały przez młodzież kwiatami i zielenią. Kwiaty i wieńce złożyło społeczeństwo Kielecczyzny przed pomnikiem mjr Hubala — Henryka Dobrzańskiego w Anielinie pow. Opoczno, na grobie płk. Skopenki — którego wojska w 1944 r. wyzwoliły Sandomierz i uratowały ten gród od zniszczenia.

Koszalin: Mimo zimna i mżawki tysiące mieszkańców Ziemi Koszalińskiej zgromadziło się przy grobach najbliższych. Znicze płonęły na cmentarzach w Wałczu i Kołobrzegu, na mogiłach 3 tys. żołnierzy polskich i radzieckich poległych w walkach o przełamanie Wału Pomorskiego, o powrót Polski nad Bałtyk. Wieńce i kwiaty złożono pod pomnikiem zaślubin z morzem w Kołobrzegu, pomnikiem 32 polskich żołnierzy spalonych żywcem przez hitlerowców w Podgajach, pod kilkudziesięciu głazami upamiętniającymi krwawe walki o wyzwolenie Ziemi Koszalińskiej i na mogiłach byłych działaczy polonijnych zamordowanych w obozach koncentracyjnych.

Kraków: Tysiące mieszkańców Krakowa uczciło pamięć bohaterów walk o wyzwolenie narodowe i społeczne: m. in. na mogile Nieznanego Żołnierza w pobliżu Barbakanu i przed znajdującym się opodal Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich, poległych w walce o wyzwolenie miasta. Kwiaty złożono w blisko 100 miejscach straceń z okresu hitlerowskiej okupacji. Tradycyjna antywojenna manifestacja młodzieży Ziemi Krakowskiej odbyła się na terenach b. hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu — Brzezince — na jednym z największych cmentarzysk świata.

Lublin: Delegacje młodzieży szkolnej, harcerze, i członkowie ZBoWiD-u i innych organizacji społecznych udały się na cmentarze wojenne, aby złożyć hołd żołnierzom poległym w walkach o wolność naszego kraju. Kwiaty i wieńce złożono również na terenie byłych hitlerowskich obozów koncentracyjnych na Majdanku, w Sobiborze i Bełżcu.

Łódź: Od wczesnych godzin rannych tysiące mieszkańców Łodzi miejskimi środkami lokomocji i pieszo udało się na miejscowe cmentarze, by oddać hołd zmarłym z najbliższej rodziny, żołnierzom Września 1939 r. działaczom rewolucyjnym, którzy swe życie poświęcili w walce o sprawiedliwość społeczną.

Poznań: W dniu Święta Zmarłych zapłonęły znicze na grobach najbliższych, w miejscach upamiętnionych krwią Polaków w latach okupacji hitlerowskiej. Delegacja ZBoWiD złożyła wieniec pod ścianą śmierci w Forcie VII. Wiązanki kwiatów złożono

Dokończenie na str. 2

Rozpoczynają się wojewódzkie konferencje PZPR

Do VI Zjazdu partii pozostało mniej niż 5 tygodni i kampania przedzjazdowa wchodzi obecnie w nowy, końcowy i zasadniczy okres.

Poczawszy bowiem od wtorku 2 listopada, obradować będą wojewódzkie konferencje partyjne. Pierwsza z nich odbędzie się w najbardziej uprzemysłowionym regionie kraju, posiadającym najliczniejszą już organizację partyjną — na Śląsku i w Zagłębiu. W katowickich obradach wezmą udział członkowie najwyższych władz partyjnych, czołowi działacze partyjni. (PAP)

1972 — rokiem mobilizacji na rzecz rozbrojenia

W dniach 30 i 31 października obradowało w Moskwie rozszerzone posiedzenie Komisji d's Rozbrojenia Prezydium Światowej Rady Pokoju, które uchwaliło list do XXVI sesji Zgromadzenia Ogólnego i wystąpiło z inicjatywą ogłoszenia 1972 r. rokiem mobilizacji opinii światowej na rzecz rozbrojenia.

W posiedzeniu uczestniczyło wielu wybitnych naukowców — fizyków, chemików, mikrobiologów i specjalistów w sprawach rozbrojenia, jak również działacze ruchu pokoju z różnych krajów świata. Byli to m. in.: **F. Noel-Baker** — laureat Nagrody Nobla, **R. Chandra** — sekretarz generalny Prezydium Światowej Rady Pokoju, **Cyrus Eaton** — znany postępowy działacz z USA, **Josue de Castro** — autor słynnej „Geografii głodu" oraz pastor **M. Niemoeller.** Z Polski w konferencji uczestniczyli prof. dr **Bolesław Iwaszkiewicz** — członek Prezydium OKP i dr **Witold Multan** z Instytutu Spraw Międzynarodowych. (PAP)

Red. Lesław Tokarski redaktorem naczelnym „Perspektyw"

Pożegnanie w redakcji „Głosu"

W sobotę zespół „Głosu Wielkopolskiego" pożegnał red. Lesława Tokarskiego, który przez przeszło jedenaście lat był redaktorem naczelnym naszego dziennika, a obecnie — z dniem 2 listopada br. — przechodzi na stanowisko redaktora naczelnego tygodnika „Perspektywy" w Warszawie.

O decyzji tej poinformował sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR — **Jan Pawlak,** który w sobotnim zebraniu „Głosu" uczestniczył wraz z kierownikiem Wydziału Propagandy i Kultury KW — **Marianem Jakubowiczem** i jego zastępcą — **Stefanem Nowakiem.**

Jan Pawlak stwierdził, że kierownictwo Komitetu Wojewódzkiego partii wysoko ocenia dorobek, zarówno publicystyczny jak i organizatorski, który „Głos Wielkopolski" osiągnął pod kierownictwem Lesława Tokarskiego. Wyraził serdeczne słowa podziękowania za jego wybitne osiągnięcia w redagowaniu najstarszego w Poznaniu dziennika oraz za jednoczesną aktywną działalność społeczną i polityczną dla dobra Wielkopolski, m. in. jako długoletniemu członkowi Komitetu Wojewódzkiego partii oraz współorganizatorowi i obecnie prezesowi Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego. Sekretarz KW złożył zarazem L. Tokarskiemu serdeczne życzenia nowych twórczych osiągnięć na stanowisku redaktora naczelnego „Perspektyw".

Gratulacje z okazji nominacji i podziękowania za pracę w Poznaniu złożyli także w imieniu kierownictwa Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „PRASA" — **Maria Nowak,** w imieniu Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — sekretarz **Jan Nemoudry,** a w imieniu zarządu oddziału poznańskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich prezes red. **Stanisław Garczarczyk.** Serdecznymi słowami pożegnał red. L. Tokarskiego nestor dziennikarstwa polskiego dziennikarz z „Głosu" red. **Franciszek Hryniewicz.**

Szczere i serdeczne życzenia — w imieniu zespołu dziennikarskiego i technicznego „Głosu Wielkopolskiego" — wyraził zastępca redaktora naczelnego „Głosu" — **Wiesław Porzycki;** podziękował on Lesławowi Tokarskiemu za takie kierowanie redakcją, które przyniosło „Głosowi Wielkopolskiemu" szerokie zaufanie czytelników oraz wysoką rangę w życiu politycznym i społecznym nie tylko Poznania i województwa.

W odpowiedzi red. **Lesław Tokarski** podziękował przedstawicielom wojewódzkiej instancji partyjnej, FJN, SDP, wydawnictwa oraz całemu kolektywowi „Głosu" za długoletnią, dobrą współpracę.

Dziękując za troskę o „Głos", za wszystko co uczynił dla zespołu — **życzymy** red. L. Tokarskiemu **dobrych perspektyw.**

Wizyta z Cottbus

Dziennikarska delegacja w Poznaniu

Na zaproszenie Oddziału Poznańskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich przybyła wczoraj do Poznania 4-osobowa delegacja Stowarzyszenia Dziennikarzy NRD z Cottbus. Na jej czele stoi **red. Rochert Wassmann,** przewodniczący zarządu tej organizacji w Cottbus, a zarazem naczelny redaktor ukazującego się tam dziennika „Lausitzer Rundschau". W skład delegacji wchodzą dziennikarze: **Klaus Ernst, Henri Geisler** i **Hans Hermann Kroenert.**

Na dworcu poznańskim gości powitali przedstawiciele Prezydium ZO SDP w Poznaniu.

Celem przyjazdu delegacji z Cottbus jest wymiana doświadczeń między stowarzyszeniami dziennikarzy obu miast, a także nawiązanie bliższych kontaktów i omówienie szczegółów przyszłych wymian delegacji. Jeszcze wczoraj właśnie na ten temat odbyło się spotkanie gości z Prezydium ZO SDP w Poznaniu.

Delegacja z Cottbus złożyła także wiązankę kwiatów u stóp pomnika Bohaterów na Cytadeli.

Rewizyta poznańskiego SDP w Cottbus nastąpi w połowie grudnia br. (c)

Depesza ChRL do U Thanta

P/o ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Ci Pen-fej w depeszy do sekretarza generalnego ONZ, U Thanta poinformował go, że ChRL pragnie być umieszczona na liście członków Zgromadzenia Ogólnego i Rady Zgromadzenia pod literą „C" (China), a nie „P" (Poople's Republic of China — Chińską Republika Ludową).

Płonie tankowiec

W odległości około 4 km od południowych wybrzeży Anglii stanął w płomieniach w poniedziałek rano tankowiec liberyjski „Efploia". Pożar wybuchł po zderzeniu się tankowca w gęstej mgle z frachtowcem brytyjskim „Redthorn". Statek brytyjski (461 ton) nie został uszkodzony. Liberyjski tankowiec (13.460 ton) wiezie oleje roślinne.

Recydywa Hupki

Przewodniczący „Ziomkostwa Niemców Sudeckich" znany ze swych odwetowych wystąpień deputowany do Bundestagu z ramienia SPD dr Herbert Hupka domagał się w niedzielę na wiecu w Berlinie Zachodnim umocnienia NATO i utrzymania wojsk USA w Europie zachodniej. W tym celu — jak dowodził — NRF powinna zgodzić się na podwyższenie świadczeń finansowych.

2 500 osób utonęło w Indiach

Według informacji agencji indyjskiej co najmniej 2.500 osób u-

PAP · RADIO · INF. WŁ. · TELEFONEM · PAP
Krótko

tonęło w wyniku powodzi spowodowanej cyklonem w południowo-wschodnich Indiach. PTJ pisze, że ta poważna klęska nawiedziła obszar Cuttack w stanie Orisa już w piątek.

Porozumienie DRW — KRL-D

Podczas wizyty w DRW delegacji Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z członkiem Biura Politycznego KC Partii Pracy Korei Pak Sen Czerem na czele podpisano w Hanoi porozumienie o bezinteresownej pomocy gospodarczej KRL-D dla DRW, na rok 1972 oraz porozumienie o udzieleniu przez KRL-D pomocy wojskowej Wietnamowi w roku 1972.

Nenni udał się do ChRL

Były włoski minister spraw zagranicznych, 80-letni socjalista włoski Pietro Nenni udał się 31 października w dwutygodniową podróż do Chińskiej Republiki Ludowej, na zaproszenie premiera ChRL Czou En-laja. Przed odlotem Nenni oświadczył na lotnisku, iż jest to podróż prywatna.

Okręty ZSRR na Kubie

Zgodnie z porozumieniem, do portu w Hawanie przybyła z oficjalną przyjacielską wizytą eskadra radzieckich okrętów wojennych, złożona z 2 okrętów podwodnych, 2 okrętów do zwalczania łodzi podwodnych i 1 zbiornikowca. Eskadrą, która odbywa rejs ćwiczebny na Atlantyku, dowodzi kontradmirał Sołowiow. Wizyta potrwa do 9 listopada br.

Przed VI Zjazdem

Dbałość o zabytki • Czyn młodzieży z Wildy • Zobowiązania hodowców

Pracownicy Przedsiębiorstwa Państwowego Konserwacji Zabytków podjęli zobowiązania przedzjazdowe o łącznej wartości 588 tys. zł.

Z cenniejszych przedsięwzięć wymienić należałoby opracowanie przez pracownię projektową w czynie społecznym pełnej dokumentacji projektowo - kosztorysowej na budowę pawilonu wczasowego w Mierzynie koło Międzychodu; wykonanie planszy zbiorczej zagospodarowania bloków staromiejskich oraz przygotowanie studiów elewacyjno-bryłowych skrzydła południowego zamku w Głogowie i koncepcji kolorystycznej elewacji zamku.

Przyspieszone zostaną prace przy odbudowie pałaców w Gułtowych i Siedlcach oraz ratusza w Sulechowie. Pracownicy Bazy Transportu i Sprzętu utwardzą plac o nawierzchni 750 m kw., przeznaczony na parking. Zobowiązania podjęły wszystkie pracownie i wydziały przedsiębiorstwa.

O częściowym wykonaniu swych zobowiązań zameldowała już **młodzież poznańskiej dzielnicy Wilda.** M. in. 3 569 roboczogodzin przeznaczyła na urządzenie zieleńca w miejscu byłego wysypiska śmieci na terenie przyległym do Łęgów Dębińskich. Zniwelowany, oczyszczony z gruzu i obsiany został teren o powierzchni 8 500 m kw. Przy pracach tych szczególnie wyróżnili się uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej i Technikum Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego, Zasadniczej Szkoły Zawodowej ZNTK oraz ZMS-owcy wildeckich zakładów pracy. Już we wrześniu przystąpiono do adaptacji Lasku Dębieckiego dla celów rekreacyjnych.

Wiele zobowiązań podjęły również załogi **Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Hodowli Zwierząt Zarodowych.** Np. w Państwowej Stadninie Chowu Koni w Pępowie pow. Gostyń postanowiono wyprodukować 3 300 q więcej zbóż oraz przekroczyć wartość produkcji zwierzęcej o 100 000 zł i podnieść jednostkową wydajność mleka od krów z 4 000 l do 4 100 l. W ramach czynów społecznych wyremontowana m. in. będzie łaźnia, pralnia, suszarnia bielizny, urządzenia kanalizacyjne, zorganizuje się także dziecińce dla dzieci pracowników.

Natomiast w POHZ — Garzyn postanowiono zwiększyć sprzedaż zbóż o 100 ton, wyprodukować i dodatkowo sprzedać 250 q żywca oraz 46 000 l mleka. (map)

Cały kraj w hołdzie zmarłym

Dokończenie ze str. 1

pod pomnikiem Powstańców Wielkopolskich 1918/1919.

Szczecin: Na cmentarz centralny w Szczecinie — największy cmentarz w Europie od rana przybywały setki szczecinian oraz mieszkańców innych regionów kraju, aby oddać hołd swym najbliższym. Białe chryzantemy zasadzono na grobach kryjących prochy około 4 tys. żołnierzy polskich i radzieckich, którzy polegli już u schyłku drugiej wojny światowej w walkach o wyzwolenie Ziemi Szczecińskiej.

Warszawa: W stolicy nie tylko ognie płonące na cmentarzach przypominają o Święcie Zmarłych — dniu pamięci osobistej i narodowej. Na każdej niemal ulicy jarzyły się wczoraj światełka, jedliną i biało-czerwonymi chorągiewkami przystrojono miejsca straceń i publicznych egzekucji oraz pomniki wojennych czynów. Tysiące mieszkańców miasta ze czcią przystawało u bram Pawiaka, przed ocalałym drzewem, które było świadkiem tragicznych dni.

PAP

Komunikat radziecko — kubański

Wspólny komunikat radziecko-kubański opublikowany na zakończenie wizyty członka Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, **A. Kosygina** na Kubie stwierdza, że jego rozmowy z przywódcami kubańskimi — **Fidelem Castro, Raulem Castro i Osvaldem Dorticosem** przebiegały w atmosferze przyjaźni i całkowitego wzajemnego zrozumienia.

Rozpatrzono problemy dalszego umocnienia stosunków braterskiej przyjaźni między ZSRR i Republiką Kuby, a także problemy współpracy między obu krajami w dziedzinie politycznej, gospodarczej, kulturalnej i innych. Podczas rozmów dokonano także szerokiej wymiany poglądów na aktualne problemy ruchu komunistycznego i narodowo-wyzwoleńczego oraz na podstawowe problemy międzynarodowe współczesności. (PAP)

FBI — narzędziem reakcji w USA

Federalne Biuro Śledcze przekształciło się w główne narzędzie represji politycznych w Stanach Zjednoczonych — oświadczyli amerykańscy prawnicy, naukowcy i dziennikarze oraz przedstawiciele różnych organizacji, którzy wzięli udział w konferencji na uniwersytecie w Princeton, poświęconej roli FBI w społeczeństwie amerykańskim.

Dwudniowa konferencja odbyła się z inicjatywy nowojorskiego „Komitetu Walki o Sprawiedliwość Społeczną". Celem działalności tej organizacji jest przeciwstawienie się represjom politycznym w USA.

Zamiast walki z przestępczością FBI skoncentrowało się na śledzeniu grup politycznych i organizacji, dążąc do zastraszenia całej ludności amerykańskiej — stwierdził na konferencji jeden z profesorów Uniwersytetu Harvard. (PAP)

14-letnia dziewczynka zakładniczką

W niedzielę późnym wieczorem w Manilii (Filipiny) nieznany osobnik wdarł się do jednego z mieszkań, gdzie przez 10 godzin więził 14-letnią dziewczynkę, Amerykankę Susie Butter.

Bandyta zranił jej matkę strzałem z pistoletu i zamordował sztyletem pokojówkę. Groził zamordowaniem dziewczynki gdyby policja wdarła się do mieszkania. Bandyta domagał się wypłacenia okupu w zamian za uwolnienie dziewczynki i zapewnienia mu drogi na wolność.

To ostatnie żądanie zostało zaspokojone. Porywaczowi umożliwiono opuszczenie mieszkania wraz z dziewczynką na pokładzie helikoptera. W odległości około 80 km na północ od Manilii porywacz wyskoczył z helikoptera na spadochronie, a pilot wziął kurs na Manilię. Dziewczynka odzyskała wolność. Porywaczowi nie udało się wytargować okupu. (PAP)

Jak realizowana jest ustawa o świadczeniach w razie wypadku przy pracy?

Nieprawidłowości uderzające w ludzi?

Jak realizowana jest ustawa o świadczeniach pieniężnych przysługujących w razie wypadku przy pracy? Problem ten znalazł się na warsztacie Najwyższej Izby Kontroli. W pierwszym kwartale br. kontrolę przeprowadzono w 37 przedsiębiorstwach, a jej wyniki świadczą, że stan realizacji wspomnianego wyżej dokumentu jest niezadowalający.

Znaczna ilość wypadków przy pracy (przeciętnie w ciągu 1970 r. — 57 proc.) nie była ujawniana przez personel kierowniczy kontrolowanych przedsiębiorstw, służbę bhp, a często nawet przez poszkodowanych pracowników. W wyniku tego nie tylko sprawozdawczość była nieprawdziwa, ale nie wyjaśnione w rezultacie okoliczności i przyczyny wypadków — uniemożliwiały zastosowanie właściwych środków zapobiegawczych.

W 23 skontrolowanych przedsiębiorstwach stwierdzono, że „rejestry zgłoszeń" nie obejmowały wszystkich wypadków przy pracy, albo w ogóle nie były prowadzone. Przy czym okazało się, że były znaczne rozbieżności między ilością wypadków uwidocznionych w rejestrze, a tą, która według ustaleń kontroli winna się tam znaleźć.

W większości przedsiębiorstw nieprawidłowo powoływano zakładowe komisje powypadkowe. W 9 przedsiębiorstwach powołano takie komisje ze znacznym opóźnieniem, a mianowicie od roku do dwóch lat po wejściu w życie przepisów wykonawczych na ten temat (18 czerwca 1968 r.), a w kilku przedsiębiorstwach dopiero w czasie kontroli NIK, a więc po upływie ok. 2,5 roku. W kilku innych przypadkach kierownictwo przedsiębiorstwa powołało komisję bez udziału Rady Zakładowej, albo powołała ją sama Rada Zakładowa bez udziału kierownictwa.

Poważne nieprawidłowości stwierdzono w funkcjonowaniu wspomnianych wyżej komisji. W 24 przedsiębiorstwach komisje ustalały okoliczności i przyczyny wypadków w niepełnych składach (ustawa zobowiązuje, aby komisja działała w pełnym składzie), albo z udziałem osób nie będących członkami komisji. W rezultacie stwarzało to warunki dla dokonywania ustaleń nieobiektywnych i niekiedy nawet krzywdzących.

Zgodnie z przepisami zadaniem komisji jest wszechstronne i obiektywne ustalenie okoliczności i przyczyn wypadku. W tym celu jest ona zobowiązana przesłuchać poszkodowanego, o ile pozwala na to stan jego zdrowia, a także grupowego lub oddziałowego społecznego inspektora pracy. To jest podstawowy obowiązek niezależnie od innych. Otóż w niektórych przedsiębiorstwach nie czyniono tego.

Wszystkie stwierdzone uchybienia i naruszenia przepisów, a także uwagi i wnioski przekazane zostały przez NIK kontrolowanym jednostkom i ich organom nadrzędnym. **Jest sprawą pilną, aby jak najszybciej zostały usunięte stwierdzone uchybienia, a zakłady które nie były kontrolowane, żeby same zbadały jak realizują omawianą ustawę.** (PAP)

Anglicy oklaskują utwór Nowowiejskiego

Angielskie towarzystwo „The Organ Music Society", którego członkami honorowymi obok **A. Roussela i Sibeliusa** jest również polski wirtuoz — **Feliks Rączkowski** zorganizowały jego koncerty w Londynie.

W programie występów znalazło się m. in. serdecznie przyjęte przez słuchaczy „Finale" I Symfonii Organowej **Feliksa Nowowiejskiego.** (PAP)

Kontrola milionerów nad wyborami w USA

W Nowym Jorku odbyło się niedawno spotkanie 60 milionerów amerykańskich, którego wyniki można podsumować jako wyraźną zapowiedź, że kandydaci na prezydenta w przyszłych wyborach będą musieli zobowiązać się z góry do pewnych reform rządowych, jeżeli zechcą skorzystać z finansowego poparcia wielkiego kapitału w kampanii wyborczej. Rzecznik milionerów, przemysłowiec nowojorski Samuels, oświadczył, że potencjalni kandydaci muszą wyrazić zgodę na „uzdrowienie" ogólnej sytuacji politycznej w kraju i przeprowadzenia w tym celu odpowiednich reform, aby „unowocześnić" rządy na szczeblu ogólnokrajowym i w poszczególnych stanach. (PAP)

Nowa elektrownia atomowa

Pod Kurskiem budowana jest jedna z największych w Europie elektrowni atomowych. Produkowany przez nią prąd zaspokajać ma potrzeby wielkiego centrum przemysłowego, które powstaje w rejonie Kurska. Bazą dla przemysłu będą olbrzymie i bogate złoża żelaza, które zawarte są w tzw. kurskiej anomalii magnetycznej.

Elektrownia będzie w pełni zautomatyzowana i kierowana specjalnym systemem, w skład którego wchodzą elektroniczne maszyny matematyczne. „Załadowywaniem" i „wyładowywaniem" paliwa atomowego kierować się będzie zdalnie. Specjalne urządzenia zapewnią absolutne bezpieczeństwo pracownikom elektrowni i mieszkańcom pobliskich rejonów, wykluczając promieniowanie. Moc tylko jednego bloku elektrowni wynosić będzie milion kilowatów. (PAP).

Nad czym radzą związkowcy

W związkach zawodowych trwa wielka dyskusja. Odbyła się już seria posiedzeń plenarnych zarządów głównych związków branżowych, zaawansowany jest cykl posiedzeń wojewódzkich komisji związkowych. To spiętrzenie obrad działaczy związkowych nie jest przypadkowe. Mają one bowiem dopomóc w sformułowaniu odpowiedzi — oczekiwanej zresztą przez cały polski ruch związkowy — na dwa zasadnicze pytania: Co zrobiły poszczególne organizacje i instancje związkowe w okresie, który zapoczątkował odnowę w polskim ruchu zawodowym? Jakie są dalsze zamierzenia związków zawodowych, zwłaszcza na tle nakreślonych przez Wytyczne perspektyw społecznego i ekonomicznego rozwoju kraju.

Choć znalezienie krótkiej, jednoznacznej odpowiedzi w obu tych kwestiach jest praktycznie niemożliwe — pisze red. Romana Kalecka z PAP — to przecież dorobek ruchu zawodowego w minionych miesiącach daje podstawy do satysfakcji. Lista załatwionych w tym czasie konkretnych spraw jest długa i pozwala stwierdzić, że zrobiono więcej niż w minionym 3—4-leciu.

To jednak dopiero początek. Obrady działaczy związkowych potwierdziły raz jeszcze, jak wiele jest spraw, które czekają na załatwienie. **Do najpilniejszych należą zaniedbania w dziedzinie bhp.** Problem ten ostro wystąpił w dyskusji na Plenum ZG Zw. Zaw. Energetyków, na którym domagano się stosowania surowych sankcji personalnych wobec kierownictw i pracowników dozoru narażających życie i zdrowie robotników. Chemicy krytykowali nieporadność administracji w zapobieganiu awariom dość częstym w tym przemyśle. Generalnie postulowano poprawę organizacji pracy, która jest dziś w wielu branżach źródłem ok. 70 proc. wypadków.

Inna dziedzina, która wymaga nasilenia działalności związkowej — to prawo pracy. Transportowcy oraz pracownicy rolni z niepokojem mówili o nieopadającej fali skarg i zażaleń pracowników, o potrzebie ostrej reakcji organizacji związkowych w każdym przypadku łamania praworządności w zakładach. Zgłoszono też wiele wniosków dla działalności legislacyjnej, do uwzględnienia w projekcie kodeksu pracy i przy nowelizacji układów zbiorowych pracy. Np. pracownicy handlu domagają się ostatecznego rozstrzygnięcia zasad odpowiedzialności materialnej.

Spora część postulatów zgłaszanych w imieniu poszczególnych środowisk zawodowych wymaga rozstrzygnięć centralnych. Chodzi tu zwłaszcza o porządkowanie systemów płac i premii, a także o sprawy zakładowego budownictwa mieszkaniowego, skracania czasu pracy dla zatrudnionych w warunkach szkodliwych dla zdrowia, łagodzenia branżowych dysproporcji w poziomie świadczeń socjalnych.

W bogatej problematyce obrad związkowych przewija się jeszcze jeden temat wspólny — poczynań organizacyjnych mających na celu zwiększenie operatywności i skuteczności pracy związkowej. Niemal wszystkie instancje zmniejszyły aparat etatowy, np. ZG Zw. Zaw. Kolejarzy — o 20 proc., pracowników kultury oraz hutników — o 10 proc., chemików — o 13 proc. Przyjęto nowe zasady podziału składki związkowej, sprowadzające się głównie do pozostawienia większej niż dotychczas części tych środków w radach zakładowych. Zaawansowany jest też proces uwalniania rad zakładowych od obowiązków natury administracyjnej oraz — towarzyszący mu — rozszerzania uprawnień najniższych ogniw związkowych w sprawach pracowniczych, m. in. rozdziału premii i nagród oraz awansów. (PAP)

Po wizycie L. Breżniewa w NRD

W stolicy NRD podkreśla się, iż wizyta przyjaźni sekretarza generalnego KC KPZR L. Breżniewa w NRD, będąca wyrazem wciąż się zacieśniających więzi braterstwa i współpracy między Związkiem Radzieckim a NRD, wykracza swoim znaczeniem poza sferę stosunków dwustronnych.

Była ona ogniwem szerokiej inicjatywy ZSRR na rzecz dalszego umacniania jedności działania krajów socjalistycznych w ich wspólnej walce o zapewnienie bezpieczeństwa i stworzenie warunków do szerokiego rozwoju pokojowej współpracy w Europie. Wagę obecnej wizyty L. Breżniewa w NRD podkreśla szczególnie fakt, iż socjalistycznemu państwu niemieckiemu przypada w udziale doniosła rola w dziele uregulowania stosunków w centrum Europy.

W związku z tym w stolicy NRD zwraca się uwagę na zawarte we wspólnym komunikacie radziecko-francuskim sformułowanie, głoszące konieczność ogólnej normalizacji stosunków między NRD i NRF oraz na fakt wypaczania tego sformułowania przez środki masowej informacji NRF, mówiące w tym kontekście o „uregulowaniu stosunków wewnętrzno-niemieckich". Odrzuca się tu zdecydowanie próby interpretacji trwających obecnie rokowań między dwoma państwami niemieckimi jako „rozmów wewnętrznoniemieckich" — mających implikować istnienie jakichś nadrzędnych i ponadpaństwowych więzów między socjalistycznym państwem niemieckim i kapitalistyczną NRF, których w rzeczywistości nie ma i nie będzie.

Przebieg wizyty L. Breżniewa oraz jego rozmów z kierownictwem partyjno-rządowym NRD, podobnie jak rozmowy sekretarza generalnego KC KPZR w Paryżu, dały wyraz wspólnego stanowiska, iż państwa niemieckie występują w rokowaniach jako podmioty prawa międzynarodowego i wszelka fikcja „stosunków wewnętrznoniemieckich" ma tylko służyć próbom zamazywania faktu, iż w rokowaniach tych chodzi o uregulowanie problemów międzynarodowych między dwoma suwerennymi państwami niemieckimi, na podstawie norm prawa międzynarodowego i na zasadzie pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społeczno-politycznych.. (PAP)

ZSRR - Francja: dalsze zbliżenie

Z treści opublikowanych dokumentów i oświadczeń złożonych przez Leonida Breżniewa i Georges'a Pompidou w czasie 6-dniowej wizyty radzieckiego męża stanu we Francji wynika, że obie strony zadeklarowały gotowość nadania „głębszej treści i trwałości" politycznym i gospodarczym stosunkom radziecko-francuskim oraz aktywnie współdziałać w interesie pokoju na arenie międzynarodowej. Są to deklaracje o wadze, której nie sposób przecenić, jeśli zważymy rolę, jaką Związek Radziecki i Francja odgrywają na europejskiej i światowej arenie politycznej.

Opublikowany dokument o „zasadach współpracy między ZSRR a Francją" jest z założenia formułą kodyfikującą cele i metody działania. Zasługuje to na szczególne podkreślenie, ponieważ dokument ten — jak i pozostałe podpisane w Paryżu — wyrażają wspólne stanowisko państw o odmiennych ustrojach społecznych, należących do różnych bloków politycznych i gospodarczych, a jednocześnie nie przewidujących rozluźnienia więzów z dotychczasowymi sojusznikami. Ale właśnie te okoliczności są nowym elementem w stosunkach międzynarodowych, wskazują bowiem na nowe możliwości pokojowej koegzystencji państw Wschodu i Zachodu. Wytrącają jednocześnie ostatnie argumenty tym wszystkim politykom i ideologom, którzy tkwią jeszcze w schematach myślenia z okresu zimnej wojny.

Dialog radziecko-francuski akceptuje nowe rozwiązania, głównie na kontynencie europejskim. Chodzi m. in. o uznanie wzajemnej odpowiedzialności za obecny, będący wynikiem ostatniej wojny, ład w Europie; zapowiedź podejmowania wspólnych wysiłków w celu rozwiązywania sytuacji zagrażających pokojowi; uznanie czteromocarstwowego porozumienia w sprawie Berlina Zachodniego i układów NRF ze Związkiem Radzieckim i Polską za elementy przyczyniające się do rozładowania napięcia w Europie, czy, co szczególnie istotne, o zapowiedź zaangażowania się w roboczą fazę przygotowań europejskiej konferencji bezpieczeństwa i realizację powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Związek Radziecki i Francja stwierdzają jednocześnie, że dla osiągnięcia tych celów będą kontynuować dialog i rozszerzą instytucję stałych konsultacji politycznych. Jest to szczególnie dobitnym potwierdzeniem wzajemnego zbliżenia. Zbliżenie to jest ważne dla polityki europejskiej i światowej. Jest także ważne dla Polski, szczególnie zainteresowanej europejskim bezpieczeństwem. (API)

HUMOR I SATYRA

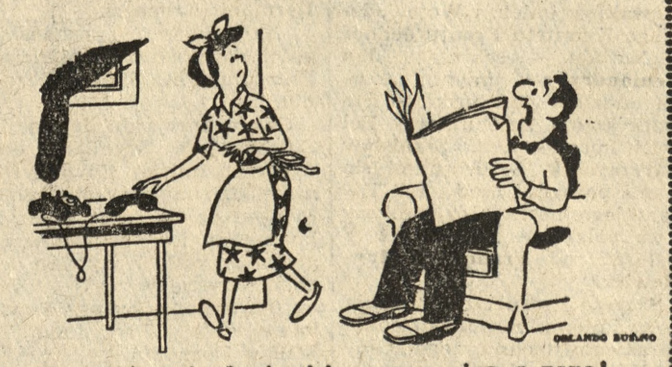

– Nie odkładaj słuchawki – rozmawiam z mamą!

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

FORUM
OPINII · PYTAŃ · ODPOWIEDZI

ZASPOKAJANIE POTRZEB SPOŁECZNYCH

I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada odpowiadą na pytania czytelników „Głosu"

Na nasz apel o kierowanie — w ramach „Forum opinii, pytań i odpowiedzi" — listów na temat zaspokajania potrzeb społeczeństwa, na które odpowiedzi obiecał udzielić I sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada, otrzymaliśmy 238 korespondencji.

W pewnej części listów zawarte były jednostkowe sprawy interwencyjne nadawców, w znacznej jednak większości znaleźliśmy opinie i pytania, dotyczące wielkiego bogactwa problemów. Z reguły też w liście przysłano nam nie jedną opinię czy jedno pytanie, lecz poruszano szereg spraw. Stąd możemy powiedzieć — bez obawy o przesadę, że nadesłano ponad 1000 pytań i opinii. Oczywiście nie jest możliwe udzielenie na wszystkie odpowiedzi.

Dokonaliśmy przeto wyboru reprezentatywnych pytań dla I sekretarza KW. 30 spośród nich przekazaliśmy Jerzemu Zasadzie wraz z pełnymi odpisami listów, z których pytania zaczerpnięto. Nadto przekazaliśmy I sekretarzowi KW wszystkie te listy, których nadawcy wyraźnie tego żądali, bądź też których treść wskazywała na to, że tego oczekują. Inne listy kierujemy — sukcesywnie — do odpowiednich instytucji, skąd otrzymane odpowiedzi będziemy, w miarę możliwości, także publikować. Część listów wykorzystamy w naszej pracy publicystycznej. Wszystkim uczestnikom naszego Forum serdecznie dziękujemy za listy.

I sekretarz KW, po zapoznaniu się z nadesłanymi listami, przyjął red. red. Piotra Chojnackiego i Mieczysława Skąpskiego, którym udzielił odpowiedzi dla naszych czytelników. J. Zasada oświadczył na wstępie, że redakcja tworząc „Forum opinii, pytań i odpowiedzi" trafiła w sedno, albowiem zebrała od czytelników mnóstwo uwag dotyczących handlu i usług, czasu pracy i emerytur, polityki kadrowej, dyscypliny społecznej, potrzeby własnego wkładu pracy dla poprawy warunków życia oraz wielu innych. Wynika z tych listów troska ludzi o naszą gospodarkę, nasze życie społeczne. W olbrzymiej większości uwagi sformułowane są słusznie.

— Nie ma w tych listach spraw nieważnych — powiedział I sekretarz KW — nawet gdy dotyczą problemów jednostkowych. Ale oczywiście nie można odpowiedzieć od razu na wszystkie sprawy.

Jednakże J. Zasada stwierdził, że w ciągu kilku tygodni komisja w składzie 3 ludzi zajmie się konkretnym załatwianiem tego, co — jak wynika z treści listów — załatwienia wymaga. I sekretarz KW powiedział ponadto, że po zbadaniu treści listów w KW, wiele z myśli w nich zawartych włączonych zostanie do programu działania wojewódzkiej instancji partyjnej. Na koniec przekazał podziękowanie czytelnikom za nadesłanie tylu nacechowanych rozwagą i konstruktywną krytyką — listów.

Z kolei J. Zasada przystąpił do odpowiadania na konkretne pytania i ustosunkował się do szeregu opinii.

tak i nie

Polityka kadrowa partii

1 Grupa młodych absolwentów WSE, członków ZMS stwierdza, że rozumiejąc doniosłość zmian dokonujących się w naszym kraju, jak również to, że nie mogą one dokonać się od razu, lecz „w procesie bardzo mozolnych studiów, rozważania za i przeciw, w wyniku zimnych kalkulacji, możliwości, bodźców, tradycji, umiejętności, uwarunkowań politycznych" — zaniepokojona jest faktem pozostawania na stanowiskach ludzi, którzy naruszali i nadal naruszają praworządność socjalistyczną.

Przytaczając ujawnione ostatnio przykłady nadużyć (np. w PZGS w Poznaniu i w kilku GSach) w liście stawia się pytanie, co partia zamierza uczynić na odcinku kadrowym w tym PZGS jak i w innych przedsiębiorstwach, gdzie ludzie bez odpowiednich kwalifikacji, albo nawet po popełnieniu nadużyć, pozostają na odpowiedzialnych stanowiskach.

2 Inżynier rolnik, lat 50, zapytuje: „Jak często przysługuje pracownikowi o nienagannej opinii awans uposażeniowy? Czy nie byłoby wskazane, aby w zakładach pracy odbywały się kontrole, aby kierownictwo musiało się tłumaczyć, dlaczego ten czy inny pracownik nie jest awansowany od szeregu lat (5 a nawet 10), a inny dwa razy w roku"?

3 Podobny problem porusza **ślusarz narzędziowy o 20-letnim stażu** w spółdzielczości pracy, który od 15 lat nie otrzymał podwyżki. Cały ten okres posiada najwyższą grupę zarobkową, w związku z czym możliwości awansu zarobkowego dla niego skończyły się. Czy tak ma pozostać?

4 Pracowniczka umysłowa lat 31: „Nie jest dla nikogo tajemnicą, że w szeregach naszej partii jest wielu towarzyszy oddanych socjalizmowi — ale wierzących. Pytam się więc, co oni mają aktualnie czynić (jestem jedną z nich), czy natychmiast wystąpić z partii, czy nadal godnie ojczyźnie służyć?"

Odpowiedź: Podoba mi się wystąpienie grupy ZMS, podoba mi się bezkompromisowość i rozwaga wyrażająca się w zrozumieniu, że wszystkiego od razu nie dokonamy. W dziedzinie zmian personalnych zrobiliśmy już w naszym województwie dużo, ale wiele jeszcze pozostało do zrobienia. Podejmiemy dalsze w tej mierze kroki po Wojewódzkiej Konferencji naszej partii. Dokonaliśmy już wielu zmian kadrowych w niższych instancjach i dalej — zgodnie z naszym planem w zakresie polityki kadrowej — proces wymiany kadr będziemy kontynuować. I to zarówno w radach narodowych jak i administracji gospodarczej, w przedsiębiorstwach, a nade wszystko w tych instytucjach, które mają bezpośrednią styczność z obywatelem. Zajmiemy się polityką personalną w małych miastach, gdzie klikowość, kumoterstwo rozpleniły się niekiedy bardzo. Muszą one być wykorzenione, albowiem wyrządzają nam wielkie szkody.

Na Wojewódzkiej Konferencji powiemy, jaką kadrę chcemy preferować i jak prowadzić wymianę kadr. Komitet Wojewódzki PZPR w Poznaniu przygotowuje długofalowy program pracy z kadrami, którego główne założenia przewidują stworzenie silnej politycznie i zawodowo rezerwy kadrowej, w oparciu głównie o kadrę robotniczą z dużych zakładów pracy, stworzenie warunków szerszego awansu zawodowego i społecznego kobiet, przeciwdziałanie nadmiernej rozbudowie administracji oraz marnotrawieniu zdolności i kwalifikacji ludzi. Będziemy stawiać bardziej na ludzi młodych, czego domagano się na niejednej z konferencji przedzjazdowych PZPR np. w Gnieźnie, w Zakładach Cegielskiego. Będziemy oceniać człowieka bez względu na legitymację jaką posiada — podstawowe jest to, by umiał i chciał dobrze pracować.

Wracając do konkretnej sprawy wysuniętej przez ZMS - owców absolwentów WSE, chciałbym poinformować, że wyrazem troski wojewódzkiej instancji partyjnej o ten pion działalności jest fakt, że oddelegowała swojego doświadczonego działacza — I sekretarza Komitetu Powiatowego w Kościanie — do pracy na tym odcinku. Rada Nadzorcza Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni wybrała go swoim prezesem. To pociągnięcie kadrowe pozwoliło nam szybciej załatwić inne sprawy kadrowe w terenie.

Teraz pragnę nawiązać do pytania w sprawie członków partii — wierzących a rozumiem, że i praktykujących katolików. Oczywiście, dążymy do ugruntowania światopoglądu materialistycznego w umysłach wszystkich członków partii. Ale nie znaczy to, że nie dopuszczamy światopoglądu idealistycznego u niektórych szeregowych członków partii. Inaczej rzecz się ma w aktywie partyjnym. Tam oczywiście bezwzględnie wymagamy światopoglądu materialistycznego. Tak więc jest w partii miejsce także dla wierzących — byle nie fanatyków religijnych — może więc czytelniczka, która szczerze sformułowała swoje pytanie — oraz jej podobni — być w partii i razem z komunistami, jak się wyraziła „godnie służyć ojczyźnie" i swoją pracą i postawą manifestować oddanie socjalizmowi.

Jeśli idzie o system płac, system awansów, to chciałbym czytelników odesłać do Wytycznych na VI Zjazd PZPR, gdzie problem ten jest obszernie przedstawiony. Nie ulega wątpliwości, że musi zostać wypracowany — pod kontrolą partii i związków zawodowych — system awansowania ludzi. Na razie jednak trzeba doskonalić to co jest, a nadto wykorzystywać lepiej te wszystkie instytucje, które pozwalają korygować niesprawiedliwości i które w ogóle winny dbać o właściwe awansowanie jak np. rady zakładowe. Dodam, że o warunkach płacowych zadecydują w ostatecznym rachunku coraz lepsze wyniki pracy ogółu obywateli.

I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada (w środku) przyjął dziennikarzy „Głosu", redaktorów Piotra Chojnackiego i Mieczysława Skąpskiego, którym udzielił odpowiedzi na pytania naszych czytelników.

Fot. — K. Przychodzki

OCHRONA ZDROWIA

1 Technik budowlany, lat 42, kobieta. — Należy znieść praktyki prywatne lekarzy, te oficjalne i te nieoficjalne istniejące także, zwłaszcza w szpitalach (za operację trzeba płacić 3 do 6.000 zł, a także za samo miejsce w lecznicy). Należy też przeprowadzić kontrolę czasu pracy lekarzy, którzy mają po kilka posad, godziny pracy zachodzą na siebie, w związku z czym wszędzie są spóźnieni. A pacjenci czekają.

2 Prof. dr Tadeusz Cyprian zapytuje: Dlaczego nie można telefonicznie zapisać się do lekarza w przychodni, lecz trzeba wystawać najpierw po numerek, a potem w kolejce do przyjęcia. Ten system stosują spółdzielnie lekarskie, podają kolejny numer przyjęcia i przybliżoną godzinę i działa to doskonale.

3 Lekarz weterynarii, lat 36: Nasz zawód nie stanowi dużej grupy społeczno-zawodowej. Uważam jednak że i naszego głosu nie powinno zabraknąć w dyskusji przedzjazdowej. Chciałbym w związku z tym rzucić kilka myśli; czy nie warto by było wprowadzić dla rolnictwa usług weterynaryjnych w formie bezpłatnej lub wprowadzić zależność uposażeń służby weterynaryjnej od osiąganych efektów. Chciałbym również zwrócić uwagę na istniejące w naszej służbie dysproporcje w uposażeniach służby terenowej, naukowej i laboratoryjnej.

Odpowiedź: Sprawy zdrowia słusznie zostały przypomniane przez czytelników. Mamy w tej dziedzinie wiele do zrobienia, musimy podjąć m.in. ogromne wysiłki, aby znaleźć rozwiązanie problemu ochrony środowiska naturalnego człowieka.

Na specjalnie zwołanym w tej sprawie Plenum KW w ubiegłym roku, poświęconym służbie zdrowia i ochronie zdrowia ludności Wielkopolski, rozpatrzyliśmy te sprawy gruntownie i podjęliśmy kroki dla poprawy niełatwej sytuacji. Dużo się w tej dziedzinie teraz robi. Chciałbym jedynie podać liczby, obrazujące nasze wysiłki. Oto nakłady inwestycyjne na cele ochrony zdrowia ludności wyniosą w latach 1971—1975 dla całego regionu wielkopolskiego kwotę 1,4 miliarda zł, co stanowi w porównaniu do poprzedniej 5-latki wzrost o 138 procent. Wzrost ten znajdzie wyraz również w rozwoju placówek lecznictwa otwartego na wsi, co stworzy warunki objęcia ludności wiejskiej — najbardziej w tej dziedzinie poszkodowanej — powszechną opieką lekarską.

Kwestie konkretne, zawarte w pytaniach, są przedmiotem zainteresowania naszej instancji partyjnej i będziemy przygotowywać odpowiednie decyzje. Rzecz jasna sprawy takie, jak usprawnienie przyjęć w przychodniach, może od razu rozwiązać sama służba zdrowia, tutaj nie ma potrzeby czekać na decyzje władz wyższych. W ogóle to powinno zawsze przyświecać działaniu nas wszystkich — nie czekać na „górę", ale co trzeba — poprawiać w naszej pracy natychmiast. Na tomiast niepokojące społeczeństwo sprawy prywatnych praktyk lekarskich, braku dyscypliny w pracy niektórych przedstawicieli służby zdrowia, czy też uposażeń służby weterynaryjnej — wymagają badań i analiz, nim będzie można podjąć decyzje.

ROLNICTWO

Pelagia Mikołajczak ze wsi Borowiec pow. Śrem pisze: „Gospodarstwo moje ma 13 ha ziemi, w tym 8 ha ornej reszta to las. Posiadam 9 sztuk bydła, 2 konie, 14 świń, 2 owce, 50 gęsi, 10 indyków, 100 kur. Zakontraktowaliśmy 4 ha zboża. Pytam, czy i ile możemy jeszcze dokupić lub wydzierżawić ziemi, by gospodarstwo uczynić samowystarczalnym w stosunku do tych rozmiarów hodowli?

Odpowiedź: Obywatelka Pelagia Mikołajczak będzie mogła dokupić bądź wydzierżawić jeszcze tyle ziemi, ile jej potrzeba do osiągnięcia samowystarczalności oraz utrzymania rozmiarów prowadzonej hodowli, a więc w konkretnym przypadku jej gospodarstwa — nawet drugie tyle, ile już posiada. Możliwości te stwarza uchwalona przed tygodniem przez Sejm Ustawa, określająca nowe, korzystniejsze dla rolników warunki obrotu ziemią.

Chciałbym jednak wyraźnie stwierdzić, że będziemy umożliwiać zwiększenie gospodarstw drogą zakupu bądź dzierżawy ziemi — w pierwszej kolejności w tych przypadkach, gdy zainteresowani rolnicy swoją postawą, wynikami osiągniętymi w uprawach i hodowli, zagwarantują najlepsze wykorzystanie tej ziemi. Chcielibyśmy też, aby zwiększony areał takich gospodarstw mógł być obrabiany postępującą mechanizacją, a nie przez mnożenie robotników najemnych w indywidualnym rolnictwie.

USŁUGI

Władysław Domański z Poznania przedstawia niezadowalające świadczenia drobnych usług dla ludności (przykłady: zepsuł się kran, urwał się przełącznik przy kuchence gazowej, piecyk wymaga przeczyszczenia, kontakt od światła elektrycznego wypadł z gniazdka w ścianie itp.).

I proponuje utworzyć w każdej dzielnicy punkt przyjmowania zleceń na wszelkiego rodzaju usługi. Punkt ten kierowałby zlecenia do zarejestrowanych u siebie rzemieślników, którzy do takiej akcji zgłosiliby akces (może by także uczniowie szkół rzemieślniczych, w ramach praktyk, wykonywali takie usługi w miesz kaniach?)

Odpowiedź: Propozycja jest interesująca. Przekażę ją właściwym wydziałom prezydiów rad narodowych oraz organizacjom rzemieślniczym. Jednak realność tej propozycji zależeć będzie od liczby i specjalności zawodowej osób, które takie usługi i w tej formie chciałyby świadczyć. Bowiem — wbrew pozorom — chętnych do świadczenia drobnych usług jest u nas niewielu. Nawet emerytowani fachowcy, jeśli tylko fizycznie są jeszcze „w formie", wolą pracę stałą niż dorywczą. I trudno temu się dziwić. Toteż na niedostatek usług narzekają nie tylko Polacy, lecz także obywatele państw o wiele od naszego bogatszych.

Jak wiadomo, nikogo nie można w trybie administracyjnym zmusić do świadczenia usług. Świadczenie usług musi się ludziom opłacać. I na to nie ma rady. Dlatego też rząd podjął ostatnio kroki, zmierzające do rozwoju usługowego rzemiosła. Duże zmiany nastąpią w procedurze wymiaru i poboru podatków i opłat. Liczne grupy rzemieślników, zajmujących się świadczeniem owych drobnych usług, zostaną zwolnione od podatku obrotowego i dochodowego — na rzecz zwykłej opłaty skarbowej.

Wszystko to ma zapewnić dalszy rozwój rzemiosła usługowego oraz finansową stabilizację życia właścicieli drobnych warsztatów. Jak wiadomo, w ostatnich latach, wiele tych drobnych — i słabszych ekonomicznie warsztatów — nam się wykruszyło, pogłębiając niedobór usług. Chcę też powiedzieć, że nowa polityka w stosunku do usługowego rzemiosła ma charakter trwały.

Drugą grupę odpowiedzi I sekretarza KW PZPR Jerzego Zasady na pytania czytelników „Głosu" zamieścimy w wydaniu jutrzejszym.

Hiszpański szlak Dąbrowszczaków

W tych dniach, minęła 35 rocznica rozpoczęcia wojny domowej w Hiszpanii. Do walki o niezawisłość narodu hiszpańskiego, o ratowanie republiki pospieszyły tysiące ochotników z różnych krajów, także Polski. Formowano z nich brygady międzynarodowe. Polska brygada otrzymała imię Jarosława Dąbrowskiego. Stąd właśnie wywodzi się nazwa Dąbrowszczaków.

W walkach przeciwko faszystowskim najeźdźcom brało udział około 5000 Polaków. Większość stanowili polscy emigranci, m. in. z Francji i Belgii. Bezpośrednio z Polski na pomoc narodowi hiszpańskiemu pospieszyło nielegalnymi drogami około 400 ochotników. W walkach o polityczne prawa ludu hiszpańskiego poniosło śmierć ponad 3000 Polaków.

Niedawno, z okazji wspomnianej rocznicy, odbyło się w siedzibie Zarządu Okręgu ZBoWiD spotkanie z uczestnikami walk w Hiszpanii zamieszkałymi w Poznaniu i województwie. Mieliśmy zatem okazję rozmawiać z ludźmi, którzy stanęli w obronie praw i dążeń ludu hiszpańskiego. I choć od tamtych dni upłynęło sporo lat, Dąbrowszczacy zachowali w pamięci ten krwawy okres historii narodu hiszpańskiego.

Stanisław Wdowiak z Kępna, w 1936 r. członek Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy, nielegalnie przedzierał się przez granice, by z bronią w ręku stanąć u boku hiszpańskich patriotów. Był w szeregach Brygady im. J. Dąbrowskiego. Do Polski wrócił w 1940 r. i tutaj jako partyzant kontynuował walkę z niemieckim faszyzmem.

Podobny los towarzyszył Aleksandrowi Żurkowi, zamieszkałemu obecnie w Poznaniu, który od 1922 r. przebywał z rodziną na emigracji we Francji. Stamtąd właśnie, w 1936 r. jako ochotnik razem z 2 braćmi przedostał się do Hiszpanii. I on również — od 1934 członek Francuskiej Partii Komunistycznej — walczył w szeregach Brygady im. J. Dąbrowskiego. Od 1939 r. jego szlak bojowy prowadził go przez różne kraje, m. in. walczył w Tobruku i na Monte Cassino.

Obaj Dąbrowszczacy tamte lata wspominają z podziwem dla odwagi i bohaterstwa ludu hiszpańskiego i ochotników — przedstawicieli 54 narodowości z rozmaitych krajów, którzy wspólnie walczyli i ginęli w imię wolności. A za kilka dni wszyscy uczestnicy tamtych walk spotkają się na krajowym zlocie w Warszawie.

(a)

MUZYKA

W poszukiwaniu nowego

Miniony wieczór cyklu Estrada Młodych zaprezentował trzech artystów-wirtuozów poznańskich, którzy śpiewali i grali kompozycje pięciu współczesnych twórców, członków Koła Terenowego Związku Kompozytorów Polskich. Sopranistka Maria Bąkowska-Przechera zapowiada się jako wyborna kamerlistka. Trudno zapomnieć w tym wykonaniu zeszłorocznego „Króla elfów" Schuberta. Duży wolumen i soczystość głosu predestynują Bąkowską również w kierunku operowym. Ponoć wkrótce zadebiutuje jako Wenus w „Tannhaeuserze" Wagnera. Najwdzięczniej w akustycznej „sali czerwonej" Pałacu Działyńskich zabrzmiały „3 Kołysanki" Andrzeja Koszewskiego, napisane z wyrafinowaną prostotą, bez silenia się na powierzchowne efekty.

„Dwie pieśni" Zbigniewa Guzowskiego przeszły bez większego wrażenia, niewygodne wokalnie, zapewne ciekawsze w partii fortepianowej. Grał Andrzej Tatarski, z dużą kulturą akompaniujący do wszystkich numerów śpiewanych koncertu. „Nie pytaj mnie" Zenona Schuberta stanowi utwór raczej marginesowy w dorobku młodego kompozytora, którego nie należy mylić z Franciszkiem, romantycznym mistrzem, autorem wyżej wspomnianego „Króla elfów". Nasz „poznański Schubert" ma na swoim koncie wartościowy „Kwartet smyczkowy", utwory symfoniczne i organowe. Ostatnio pracuje nad całowieczorowym oratorium „Gilgamesz", według eposu babilońskiego. Zaprodukowane jako prapremiera „Metamorfozy" na fortepian, świadczą o niebanalnej inwencji autora i jego poczuciu formy. Z kolei „Tryptyk fortepianowy" Guzowskiego zawierał wcale udane fragmenty. Kompozytor z pasją poszukuje „nowego". Interesowała zwłaszcza część środkowa, nasycona duchem ekspresjonizmu. Grała pianistka Bożena Nalewajko, dysponująca „ciepłym", przyjemnym tonem i nieprzejaskrawioną barwą brzmienia. A co najistotniejsze — artystka czuje się swobodnie w kręgu skomplikowanych problemów współczesnej muzyki. Szczególnie odpowiedzialna dla odtwórczyni była eksperymentalna suita „7 fotografii z księżyca" Ryszarda Kwiatkowskiego. Monotonny utwór zbyt naturalistycznie kopiował różne odgłosy maszyn elektrycznych, wszelkie szmery i hałasy, doprawdy... nie z tej ziemi. Całość zyskałaby na skrótach. Stosunkowo najbardziej przekonywała ostatnia „fotografia".

Piątym kompozytorem, który tego dnia się popisywał, był Mieczysław Makowski, ze swobodą grający własne, emocjonalnie skoncentrowane „Preludium" i szeroko rozprowadzona „Fugę". Tenże pianista już na zakończenie imprezy, przedstawił audytorium „Przystroje" Koszewskiego, cykl ludowych melodii z Wielkopolski, zręcznie stylizowanych. Suita poczęta pod urokiem znanego opusu Witolda Lutosławskiego. W sumie muzyka to ciekawa, starannie przemyślana, o klarownej fakturze.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Wielki plan odnowy Francji

Francuska Partia Komunistyczna po raz pierwszy w swej historii wzięła na siebie inicjatywę opracowania zasad przebudowy ustroju Republiki Francuskiej i opublikowała w milionach egzemplarzy tezy do dyskusji powszechnej nad przyszłością Francji.

Zastępca sekretarza generalnego FPK Georges Marchais zapowiedział w „l'Humanite", iż w ciągu najbliższych miesięcy we wszystkich miastach francuskich przeprowadzone zostaną publiczne zebrania dyskusyjne nad programem odnowy Republiki Francuskiej. FPK przedstawia do dyskusji między innymi następujące problemy: zapewnić ludności pełne zatrudnienie i rozszerzyć prawa związków zawodowych; szkolnictwo powinno być bezpłatne; prawa wyborcze objąć winny obywateli francuskich od 18 roku życia, a kandydowanie do parlamentu i odpowiedzialnych stanowisk od 21 roku życia. Wygodne mieszkanie nie powinno być luksusem — należy budować rocznie 700 tysięcy nowych mieszkań, z czego pół miliona spółdzielczych.

Program FPK przewiduje upaństwowienie większości środków produkcji. Powinny być zniesione wszelkie przywileje dla wielkiego przemysłu. Publiczna kontrola i stopniowe upaństwowienie powinno objąć banki, instytucje kredytowe, przemysł metalurgiczny, chemiczny, farmaceutyczny, elektrotechnikę, przemysł zbrojeniowy, samochodowy, transport i kolejnictwo. Projekt ten nie dotyczy średnich i małych przedsiębiorstw przemysłowych.

Parlament ma spełniać rolę ustawodawczą i kontrolną nad pracami rządu. „W wypadku poważnego kryzysu cały naród będzie sędzią" — głosi program — postulujący przeprowadzenie referendum.

Polityce zagranicznej Francji poświęcona została część końcowa programu FPK. Według niego Francja musi być państwem suwerennym i narodowo niezawisłym. Francja powinna wystąpić z Paktu Atlantyckiego, a także współdziałać nad dojściem do skutku konferencji rozbrojeniowej i bezpieczeństwa w Europie.

Do dyskusji nad wymienionymi tezami zaproszeni zostali wszyscy obywatele francuscy.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

sport • sport • sport

Koszykarze wystartowali

Ekstraklasa koszykówki wystartowała trzydniową serią dziewięciu spotkań. Już na początku padły zaskakujące rezultaty. Lublinianka nie dała szans obu drużynom, które zwyciężyły Legię, a miano wicemistrza, krakowskiej Wisły, Lechowi i wrocławskiemu Śląskowi. Jak podają obserwatorzy spotkań, poziom pierwszych meczy nie był jeszcze najlepszy. Mistrzowie Polski — Wybrzeże Gdańsk — wykazali dobrą formę. Nie można tego powiedzieć o zespole który przegrał oba spotkania inauguracyjne.

Koszykarze poznańskiego Lecha po przegranej w Lublinie sprawili miłą niespodziankę, zwyciężając Legię 96:90 (82:82, 40:43). Z pierwszej części meczu zwycięsko wyszła Legia. Zespół poznański był jednak bardziej wyrównany i kiedy po przerwie dało się odczuć zmęczenie czołowych zawodników warszawskich, Lech przejął inicjatywę. Poznaniacy prowadzili już nawet różnicą 12 punktów, ale zryw Legii, której przewodzi Dolczewski, pozwolił na odrobienie straty i w przepisowym czasie spotkanie zakończyło się remisem. Dogrywkę wygrał Lech.

A oto wyniki pierwszych spotkań i tabela:

Wybrzeże Gdańsk — Resovia	92:58
Polonia — Wisła	75:74
Lublinianka — Lech	76:75
AZS W-wa — Skra W-wa	107:70
Legia — Śląsk	76:93
Wybrzeże — Wisła	94:70
Lublinianka — Śląsk	65:53
Polonia — Resovia	78:63
Legia — Lech	90:96

1. Wybrzeże Gd.	2	4	186—128
2. Polonia	2	4	153—137
3. Lublinianka	2	4	141—128
4. Lech	2	3	171—166
5. Śląsk	2	3	146—141
6. AZS W-wa	1	2	107—70
7. Legia	2	2	166—189
8. Wisła	2	2	145—170
9. Resovia	2	2	121—170
10. Skra	1	1	70—107

II LIGA MĘŻCZYZN

Społem Ł. — AZS P-ń	83:82
ŁKS — Stal Ostrów	89:68
AZS Tor. — AZS Kosz.	71:61
Warta P-ń — Spójnia Gd.	74:91
Zastal Z. G. — AZS Gdańsk	72:75
Społem Ł. — Stal Ostrów	72:70
ŁKS Ł. — AZS P-ń	72:71
AZS Toruń — Pogoń Szcz.	71:63
Warta — AZS Gdańsk	82:66
Zastal Z. G. — Spójnia Gd.	55:65

W halach i na stadionach

■ Międzypaństwowe spotkanie w rugby młodzieżowych reprezentacji Bułgarii i Polski zakończyło się wysokim zwycięstwem Polaków 39:4 (19:0).

■ W Paryżu rozpoczęło się międzypaństwowe spotkanie tenisowe w hali Francja — Anglia o Puchar Króla Szwedzkiego. Po pierwszym dniu wynik remisowy 1:1.

■ Na gorzowskim torze odbyły się wyścigi zamknięcia sezonu na żużlu o nagrodę tego miasta. Spośród 16 zawodników najwięcej punktów zdobyli: Jancarz Stal Gorzów 14, Dobrucki Unia Leszno i Filipiak Zgrzeblarki po 11. O zdobyciu nagrody zadecydował dodatkowy bieg z udziałem Jancarza, Dobruckiego, Filipiaka i Plecha. Wygrał Jancarz.

■ Mistrzowie świata w hokeju na trawie przegrali w niedzielę nieoczekiwanie z Holandią w Amsterdamie 1:3 (0:1).

Jesienny zlot turystów

Jedną z imprez kończących tegoroczny sezon turystyczny, a równocześnie otwierających obchody 30-lecia powstania PPR w organizacjach masowych będzie XVI Jesienny Zlot Turystów do Kobylnicy organizowany przez Oddział Poznański PTTK, oraz DKKFiT Grunwald.

Zlot odbędzie się w niedzielę, 7 listopada w Kobylnicy (meta w szkole otwarta od godz. 13.30 do 14.30). Organizatorzy wyznaczyli 6 tras oraz trzy dowolne: pieszą, motorową i kolarską. Przygotowali również piękny znaczek rajdowy.

Zgłoszenia drużyn 3—6 osobowych oraz indywidualnych turystów kierować należy pod adresem Oddziału Poznańskiego PTTK, Stary Rynek 90 w godz. od 8—15, w środę od 8 do 17. (b)

Piłka nożna

Puchar Polski i II liga

Na poznańskim podwórku nic się nie działo. A ściślej mówiąc nic ciekawego, gdyż spotkania Olimpii z Czarnymi Szczecin o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej nie można zaliczyć do takich spotkań. Obie drużyny grały przy niemal pustych trybunach. Zwyciężyła Olimpia, zdobywając jedyną bramkę w 40 minucie z rzutu wolnego egzekwowanego przez Marcinkowskiego.

Tymczasem na wielu boiskach rozgrywano mecze Pucharu Polski i zaległe spotkania II ligi. W mistrzostwach II ligi uzyskano następujące wyniki:

Piast — Urania	2:2
Garbarnia — Hutnik	1:0
Górnik — Motor	1:0

1. Górnik	12	17	14—6
2. Lech	12	16	7—1
3. ROW	11	15	16—9
4. MZKS	11	13	9—6
5. GKS Katowice	12	13	10—8
5. GKS	12	13	10—8
6. Śląsk	11	12	8—5
7. Urania	12	12	12—9
8. Piast	12	12	14—18
9. Star	11	11	15—16
10. Motor	12	11	6—9
11. Start	11	10	13—13
12. Zawisza	11	10	7—10
13. Włókniarz	11	8	9—12
14. AKS Niwka	12	8	6—12
15. Hutnik	11	8	5—10
16. Garbarnia	12	8	5—12

W Pucharze Polski nie obeszło się bez niespodzianek. W 1/8 finału Raków Częstochowa wyeliminował wałbrzyskie Zagłębie, wygrywając na własnym stadionie 2:0. W pozostałych meczach uzyskano następujące wyniki:

Raków Częstochowa — Zagłębie Wałbrzych	2:0
Legia W-wa — Stal Mielec	5:2
ROW Rybnik — Górnik Zabrze	0:4
Zawisza Bydg. — Polonia Byt. (II seria rz. kar. 4:3)	1:1
MZKS Gdynia — Ruch Chorz.	1:2
Śląsk Wr. — Wisła Kraków	2:0
Chojniczanka — GKS Kat.	0:1
Stal Rz. — Gwardia W-wa	3:0

KLASA MIĘDZYWOJEWÓDZKA
GRUPA PÓŁNOCNA

Gwardia Kosz. — Warta	0:0
Lechia — Elana	1:0
Olimpia P-ń — Czarni	1:0
Olimpia Elbl. — Wisła	0:0
Stoczniowiec — Zagłębie	3:2
Zastal — Gryf	2:0
Polonia — Arkonia	1:1
Bałtyk — Kujawiak	3:0

GRUPA ZACHODNIA

Mikulczyce — Bolesławiec	0:0
Górnik R. — Unia Rac.	0:1
Wyzwolenie Ch. — Calisia	2:1
Grunwald R. Śl. — MZKS Nysa	0:3
Stal Bielsko — Moto Jelcz	1:0
Lotnik Wr. — Slavia R. Śl.	1:0
Stal Brzeg — GKS Wodzisław	2:0
Metal Kluczb. — AKS Chorzów	2:0

Nadzwyczajne środki ostrożności przed meczem Inter — Borussia

Kierownictwo mediolańskiego klubu Inter przedsięwzięło nadzwyczajne środki ostrożności przed środowym meczem piłkarzy tej drużyny z Borussią Moenchengladbach w Klubowym Pucharze Europy, obawiając się by kibice włoscy nie zechcieli zrewanżować się piłkarzom i turystom z NRF za niezbyt gościnne przyjęcie Interu w Moenchengladbach.

Postanowiono nie prowadzić na stadionie sprzedaży biletów wstępu. Rozprowadzone one zostaną w przedsprzedaży. Wokół stadionu znajdować się będzie kordon policji i porządkowych, dopuszczając w pobliże obiektu jedynie posiadaczy biletów. Przy bramach kibicom odbierane będą petardy i inne przedmioty, które mogłyby im służyć do rzucania na boisko. Obowiązywać też będzie zakaz używania napojów w butelkach i puszkach. Sprzedawane one będą jedynie w opakowaniach papierowych.

Mecz wywołał w Mediolanie olbrzymie zainteresowanie. Oczekuje się kompletu widzów na trybunach, mogących pomieścić 90 tys. osób. Do soboty sprzedano połowę kart wstępu. Prawdopodobnie Inter pobije rekord dochodu, który datuje się jeszcze z 1969 r. z meczu z Manchester United i wynosi 206 mln lirów. Jeśli na środowy mecz sprzedane zostaną wszystkie bilety, do kasy mediolańskiego klubu wpłynie 220 mln lirów.

Zgodnie z decyzją UEFA, która unieważniła pierwszy mecz Borussia — Inter na skutek incydentów na stadionie w Moenchengladbach mecz w Mediolanie traktowany będzie jako pierwsze spotkanie tych drużyn. (PAP)

W naszym obiektywie

Zapowiedziane na niedzielę międzynarodowe spotkanie poznańskich pływaków z silną reprezentacją Erlangen (NRF) nie doszło do skutku, gdyż władze związku pływackiego NRF zakazały startu zawodnikom objętym przygotowaniami do olimpiady. W tej sytuacji odbył się mityng w którym zdekompletowany zespół gości nie odegrał żadnej roli. Wszystkie biegi wygrali gospodarze.

Powitanie kapitanów obu zespołów.

Elżbieta Staniewska doskonale popłynęła na dystansie 100 m do wolnym, wygrywając w czasie 1.09,8, a także na 100 m motylkiem zwyciężając w czasie 1,18. Na podium odbiera zasłużone gratulacje.

Fot. (2) — K. Przychodzki

J. SIEMIONOW

17 mgnień wiosny

Po kilku wizytach w tym lokalu Stirlitz zorientował się, że najbardziej szanowanych klientów, Gruby Gottlieb obrzucał szczególnie wyszukanymi przekleństwami — w ten właśnie przewrotny sposób podkreślając swój szczególny szacunek.

Dziś Gottlieb przywitał Stirlitza z niejakim roztargnieniem:

— Choć tu i żłop sobie piwo, ty pało...

Stirlitz uścisnął mu rękę, wsuwając dwie marki i usiadł przy dębowym stoliku za kolumną, na której były wypisane przekleństwa meklemburskich rybaków, słone i cyniczne.

„Co się mogło stać?" — rozmyślał Stirlitz cedząc swój koniak — „Na kontakt nie czekam z tej strony więc nie może być wpadki. Stare sprawy? Nie mają czasu, żeby się uporać z nowymi — przecież sabotaż narasta, takiego sabotażu w Niemczech jeszcze nie było... Erwin? Stop! A jeśli oni znaleźli nadajnik?"

Stirlitz wyjął papierosy, ale dlatego, że bardzo chciało mu się zaciągać — nie zapalił.

Ogarnęła go chęć, aby natychmiast pojechać ku ruinom domu Erwina i Kaet.

— Popełniłem podstawowy błąd — pomyślał. — Powinienem osobiście sprawdzić wszystkie szpitale, a nuż oni są ranni? Nie trzeba było wierzyć telefonom. Zajmę się tym zaraz po rozmowie z Bormannem... Chyba jednak przyjdzie na spotkanie. Bonzowie III Rzeszy stają się demokratyczni wtedy, gdy ich przyciskają. Niedostępni są tylko wówczas, gdy im się dobrze powodzi, a gdy czują koniec, stają się tchórzliwi, dobrzy i dostępni. Powinienem teraz odłożyć wszystkie inne sprawy, nawet Erwina i Kaet. Pierwszoplanowe zadanie, to dogadanie się z tym katem.

— 101 —

Wyszedł od Gottlieba, usiadł za kierownicą i wolno pojechał na Inwalidenstrasse, do Muzeum Przyrodoznawstwa. Do pobliskiego hotelu „Neues Thor" powinien niebawem przyjechać Martin Bormann. Jechał bardzo powoli często spoglądając w lusterko: czarnego „Wanderera" nie było widać.

„Może to Schellenberg postanowił mnie sprawdzić przed operacją ze Schlagiem? — pomyślał. Mogłoby to być logiczne wyjaśnienie. A może zawodzą mnie nerwy?"

Znowu spojrzał w lusterko, ulica była pusta. Po trotuarach — wykorzystując przerwę w bombardowaniach — uganiały się wśród śmiechu dzieci na wrotkach. Pod obszarpanymi ścianami domów stały długie kolejki: widocznie ludzie czekali na żywność. Stirlitz zostawił samochód koło kliniki sióstr szarytek i przeszedłszy przez duży park szpitalny, doszedł do muzeum na Inwalidenstrasse. Było tu cicho i spokojnie: ani jednego zbędnego człowieka na ulicy. Wybrał specjalnie to miejsce — widać stąd było wszystko jak na dłoni.

„Mogli umieścić swoich ludzi w hotelu. Jeśli Bormann doniósł o tej sprawie Himmlerowi, to tak właśnie zrobią. A jeśli nie doniósł, ludzie Bormanna będą się wałąsali tutaj, u wejścia po przeciwległej stronie udając pracowników naukowych..."

Stirlitz był dzisiaj po cywilnemu, włożył też przyciemnione okulary w dużej rogowej oprawie i wcisnął nisko na czoło beret tak, że z daleka trudno było go poznać. W westybulu stał olbrzymi malachit z Uralu i ametyst z Brazylii. Stirlitz zawsze zatrzymywał się obok ametystu, ale podziwiał uralski kolorowy kamień. Powoli przeszedł przez olbrzymią salę z wybitymi szybami: stał tutaj model osobliwego dinozaura. Mógł stąd obserwować przestrzeń przed muzeum i hotelem. Lustracja uspokoiła go — wszędzie było spokojnie i cicho, nawet zbyt spokojnie i cicho. Stirlitz był sam w muzeum i teraz działało to na jego niekorzyść. Zatrzymał się przed interesującym eksponatem: trzynaście stadiów rozwoju czaszki. Czaszka nr 8 — pawian, nr 9 — gibbon, nr 10 — orangutan, nr 11 — goryl, nr 12 — szympans, nr — 13 — człowiek.

Odszedł od eksponatu, jak gdyby pragnąc obejrzeć go z daleka, znalazł się koło dużego okna, z którego widać było przeciwległy trotuar Inwalidenstrasse. Spojrzał na zegarek. Do spotkania pozostało 10 minut.

— 102 — (cdn)

NARODOWY BANK POLSKI

Oddział Wojewódzki w Zielonej Górze

◆ **ZAWRZE UMOWY O STYPENDIUM FUNDOWANE**

oraz

◆ **UMOWY PRZEDWSTĘPNE ZE STUDENTAMI WYŻSZYCH SZKÓŁ EKONOMICZNYCH.**

Miejsce zatrudnienia — oddziały operacyjne na terenie województwa zielonogórskiego.

Zapewnia się pomoc z Zakładowego Funduszu Mieszkaniowego, a w wyjątkowych przypadkach mieszkania. **Zatrudnimy również absolwentów wyższych szkół ekonomicznych, oraz uniwersytetów (po studiach prawniczych).**

Informacji ustnych względnie pisemnych udziela Wydział Kadr i Zatrudnienia — ul. Sikorskiego nr 9.

K8106

GDAŃSKA FABRYKA FARB GRAFICZNYCH

oferuje zakładom uspołecznionym i osobom prywatnym

farby sitowe na płótno

Farby te mogą być stosowane do malowania tkanin dekoracyjnych.

Bliższych informacji udziela bezpośrednio — **Gdańska Fabryka Farb Graficznych w Gdańsku, ul. Lastadia nr 35, telefon 31-41-73.**

K8118

WROCŁAWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU ZIEMNIACZANEGO
w Niechlowie pow. Góra woj. Wrocław
telefon Niechlów 26

ZAWIADAMIA

że posiada do sprzedaży KOCIOŁ DWUPŁOMIENNICOWY (poniemiecki), nr zastępczy 15R, powierzchnia ogrzewcza 88,9 m², wydajność 2,22 t/h, na ciśnienie 10 atm.

K8335

Pracownicy poszukiwani

Kujawskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego w Kruszwicy — zatrudnią zaraz'

STARSZEGO REFERENTA EKONOMICZNEGO d/s SUROWCOWYCH w Dziale Zaopatrzenia — z wykształceniem wyższym lub średnim i kilkuletnią praktyką.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Spożywczego zakładów I kategorii.

Istnieje możliwość uzyskania mieszkania w nowym budownictwie.

Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Ekonomicznego i Spraw Osobowych. W8490

Spółdzielnia Inwalidów „Krosno" w Opalenicy, ul. Szkolna 1, przyjmie zaraz:

— **DWÓCH CHEMIKÓW z wyższym wykształceniem lub średnim technicznym i praktyką w specjalności: tworzywa sztuczne.**

Zgłoszenia przyjmuje oraz bliższych informacji udziela Zarząd Spółdzielni Opalenica ul. Szkolna 1 tel. 351-353. W8243

Zakłady Mięsne w Gnieźnie zatrudnią zaraz **INŻYNIERA MECHANIKA ze znajomością zagadnień inwestycyjno - remontowych.**

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. W8272

GS „Samopomoc Chłopska" w Lubsku zatrudni zaraz 3 PIEKARZY w piekarni Brody, pow. Lubsko woj. Zielona Góra.

Wynagrodzenie wg. obowiązującej tabeli płac dla pracowników piekarń. Gwarantujemy mieszkania kawalerskie.

Oferty należy kierować na adres Spółdzielni. W8235

Oddział Drogowy PKP w Wągrowcu — zatrudni natychmiast każdą ilość —

ROBOTNIKÓW DO PRAC TOROWYCH

Zgłoszenia przyjmują następujące jednostki liniowe: PKP odcinek drogowy w: Pobiedziskach, Gnieźnie, Wągrowcu, Rogoźnie Wlkp., Murowanej Goślinie, Obornikach Wlkp., Chodzieży, Czarnkowie, Wronkach i Szamotułach.

Uposażenie w/g obowiązującego systemu płac w służbie drogowej PKP oraz świadczenia przysługujące pracownikom PKP i członkom ich rodzin.

Szczegółowe warunki pracy i płacy do omówienia w wyżej wymienionych jednostkach. K8190

„Społem" Poznańska Spółdzielnia Spożywców w Poznaniu zatrudni zaraz następujących pracowników:

— **SPRZEDAWCÓW DO SKLEPÓW branży spożywczej i mięsno-wędliniarskiej,** wymagane wykształcenie — zasadnicze zawodowe,

— **KIEROWNIKÓW SKLEPÓW branży spożywczej,** wymagane wykształcenie — zasadnicze zawodowe plus praktyka w handlu.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych „Społem" Poznańskiej Spółdzielni Spożywców w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 40, III piętro, pokój 301. K8229

Stacja Krwiodawstwa w Poznaniu ul. Marcelińska 44, zatrudni zaraz na pełnym etacie mężczyzn:

TECHNIKÓW MEDYCZNYCH, FARMACEUTYCZNYCH lub CHEMICZNYCH.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr — istnieją możliwości dodatkowego zarobku. 22138g

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu — zatrudni zaraz:

— **MURARZY,**
— **ŚLUSARZY,**
— **PALACZY C. O.,**
— **MASZYNISTÓW URZĄDZEŃ POMPOWYCH,**
— **MONTERÓW ZEWNĘTRZNEJ SIECI WOD.-KAN.**

Płaca wg obowiązującego taryfikatora kwalifikacyjnego.

Zgłoszenia osobiste, pisemne i telefoniczne przyjmuje Sekcja Kadr i Szkolenia Poznań, ul. Grobla 15, pok. 318, tel. 742-21, w. 207. K8300

Praca Nauka

Przyjmę opiekę nad dziecko powyżej 2 lat u siebie w domu. Adres wskaże „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 22704g.

Uczennicę w zawodzie gorseciarskim przyjmę. Pracownia biustonoszy. Poznań, Długa 18. 22762g

Poszukuję opiekunki do dziecka, od godz. 8—13. Strzałowa 7 m. 9. 21871g

Przyjmę ręczniarkę do krawiectwa miarowego. — Zakład Krawiecki, Małeckiego 4. 21877g

Samodzielnego montera instalatorstwa chłodniczego i elektrycznego — zatrudnią Zakłady Chłodnicze Poznań, Piekary 16/17 Pasaż „Apollo". 21886g

Ślusarz poszukuje pracy. Oferty „Prasa", — Grunwaldzka 19 dla 21905g.

Przyjmę dozorstwo. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21965g.

Zaopiekuję się dzieckiem. Osiedle Raszyn, Ściegiennego 56 m. 42. 21748g

Przyjmę dozorstwo — warunek mieszkanie. Tel. 317-16. 21540g

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Tel. 67-25-02. 22654g

Kupno Sprzedaż

Kupię wóz ogumiony — skrzyniowy, drewniany na 20. Czesław Kubiak, Trzek poczta Kleszczewo, pow. Środa. 1858p

Kupię ciągnik Ursus 28, Zetor Stayer Major, najchętniej do remontu. Janota, Zabłocie 24, poczta Strumień. 21333g

Mikroskop (biokular) może być niekompletny, kupię. Oferty z podaniem ceny „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21451g.

Kupię szafę kuchenną. Oferty z ceną „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 21635g.

Kupię prądorozrusznik do Mikrusa. Mac, Poznań, ul. Przystań 2, tel. 733-03. 21701g

Kupię garaż blaszany. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 22942g.

Stal szybkotnącą, okrągłą 14—18, kwadratową 13—16 kupię. Knychała, Poznań, Staszica 21. 20605g

Kupię wybrakowany aparat fotograficzny Contax. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21551g.

Karakuły sztuczne popielate, 650 za metr, sprzedam. Głogowska 124 m. 9, godz. 16—19. 20678g

Futro karakułowe brązowe, figura średnia, sprzedam Cienista 7, godzina 14—18. 21743g

Sprzedam wózek inwalidzki. Za Groblą 6 m. 7, godz. 18—20. 21762g

Okazyjnie sprzedam telewizory marki Dürer i Alesz. Ul. Chociszewskiego 32 a m. 9, w godz. 18—20. 21597g

Tanio sprzedam 2 tapczany i amerykankę. Poznań — Rataje, Osiedle Jagiellońskie 1 m. 1. 21600g

Sprzedam spiesznie motor WSK i Osę. Poznań 29, Biskupińska 60 m. 3. 21620g

Sprzedam suczkę z rodowodem (spaniel), zegar stojący, szafę trzydrzwiową, witrynę, maszynę do szycia (starszy typ), płaszcz męski podszyty baranem. Poznań - Antoninek, ul. Dobromiły 24. 21622g

Maszynę dziewiarską masywną, dwupłytową, metalową sprzedam z powodu choroby. Hajdaczuk, Gniezno, Warszawska 5 m. 7. 21674g

Sprzedam biurko amerykankę stoliki pod radio i telewizor, gramofon, metronom. Adres wskaże „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21699g. 21699g

Okna 80×40, 40×40 sprzedam. Głogowska 93 m. 5. 21697g

Sprzedam obraz olejny wyżymaczkę elektryczną 150×77 buty narciarskie 42, Ul. Bułgarska 154A m. 5. 21712g

Automatyczny szwedzki palnik na ropę do pieca centralnego ogrzewania, cena 25.000 — sprzedam. Oferty: „117301" Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38. K8298

Tchórzofretki i norki platyn, standard — na dalszy chów — poleca ferma reprodukcyjna norek, Ignacy Klewin, Międzyrzecz — Spółdzielcza 4, tel. 517. 21798g

Sprzedam telewizor Zefir w dobrym stanie. Dzierżyńskiego 45 m. 1, od godz. 16. 21790g

Wzmacniacz, mikrofony, kolumny — sprzedam. Małeckiego 28 m. 27 . 21789g

Garaż blaszany sprzedam lub wydzierżawię. Owsiana 32a m. 3. 21816g

Telewizor Szmaragd, okazyjnie, w dobrym stanie sprzedam. Kanałowa 17 m. 11. 21827g

Sprzedam piec kaflowy żelazny w ramach. Poznań - Winiary, ul. Siewna 5. 21829g

Sprzedam tanio jadalnię stylową, szafę 3-drzwiową (kość słoniowa) i toaletkę. Dąbrowskiego 4 m. 7. 21847g

Futro — muflony, tanio sprzedam. Robocza 11, tel. 336-42. 21844g

Sprzedam 2 nowe kołdry, czysta wełna i piec kaflowy przenośny. Poznań, ul. Dzierżyńskiego 187 m. 9. 21876g

Piec do ogrzewania na gaz — sprzedam. Durski, ul. Matejki 67 m. 4. 21883g

Sprzedam japońskie radio 2-zakresowe z magnetofonem, na baterie i prąd 220 Volt — wysokiej jakości. Kazimierz Tomaszewski — Junikowo, Świdnicka 11. 21848g

Łapki karakułowe czarne — sprzedam. Ul. Chłodna 5 m. 4. 21889g

Sax tenor — sprzedam. Świerczewskiego 96 m. 12. 21892g

Sprzedam nowy akordeon 120 bas Weltmeister. Poznań, ul. Olszynka 6 m. 34. 21912g

Chippendalle jadalnię, kanapę, fotele, sypialnię, klubowe fotele — sprzedam. Tel. 630-92. 21913g

Sprzedam tanio piec c. o. nr 2. Tomaszewskiego. Ul. Turniowa 19a. 21957g

Samochody

Sprzedam samochód marki „Zastawa". Leszno, ul. Słowiańska 50. 1847p

Taniej kupię samochód osobowy. Oferty z ceną — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21562g.

Kupię Fiata 600 lub Zastavę. Tel. 671-038, godz. 17—20. 21568g

Sprzedam lub zamienię na Nysę Warszawę 201 (garbusa), w dobrym stanie, przebieg 66.000 km. Luboń 4, ul. Grzybowa 2. 21590g

Kupię samochód Syrena 101 lub Skodę 1201. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21893g.

Sprzedam Opla Olimpię, po remoncie kapitalnym. Dzierżyńskiego 175 m. 5. 21808g

Sprzedam w dobrym stanie Warszawę górnozawoową, cena 67.000 zł. Artur Ciółko, Kobylin, tel. 64, pow. Krotoszyn. 21914g

Lokale

Pani z 3-letnim dzieckiem poszukuje pokoju oraz opieki nad dzieckiem. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 22795g.

Białystok, mieszkanie jednopokojowe z kuchnią — komfort, zamienie na podobne w Poznaniu. Poznań, Sulechowska 2 m. 8. 21636g

Panu pokój wynajmę. Rawicka 17 m. 3. 21552g

Odstąpię lokal przy Dąbrowskiego. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21599g.

Pana na pokój przyjmę. Poznań, ul. Dziewińska 24 (Junikowo). 21652g

Zamienię 3 pokoje z kuchnią komfortowe, 80 km od Poznania na 1 pokój z kuchnią, c. o., w Poznaniu. Oferty „Prasa", Grunwadzka 19 dla 21684g.

Gniezno, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, piece, kwaterunkowe, zamienię na mniejsze — Poznań. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21690g.

Wynajmę lub kupię wyłączony pokój, względnie z kuchnią. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21709g.

Poszukuję pokoju samodzielnego bez umeblowania, okolica obojętna, najchętniej centrum. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21722g.

Magister, poszukuje jednoosobowego pokoju (ewentualnie nieumeblowanego). Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 21746g

Gniezno! Małżeństwo, poszukuje pokoju na okres do 1 roku. Oferty: Pietrzykowska, Poznań, Szczytnicka 138. 21785g

Iława — spółdzielcze M-4, nowe budownictwo, nad jeziorem, I ptr. — zamienię na podobne w Poznaniu. Zygmunt Marciniak, Iława, Mierosławskiego 4 m. 5. 21864g

Zamienię pokój z kuchnią i pokój — na duży pokój z kuchnią do II piętra. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21900g.

Małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią. Płatne miesięcznie. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21729g.

Zamienię mieszkanie spółdzielcze M-2 w Ostrowie, lub 2 pokoje z kuchnią w Jarocinie, na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21730g.

Zamienię mieszkanie samodzielne 2 pokoje z kuchnią, korytarzem, łazienką i wc o powierzchni 54 m², rok budowy 1958, w Zabrzu — na równorzędne w Poznaniu. Wszelkich informacji o zamianie udzieli Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Poznaniu, ul. Rutkowskiego 25, pokój 31, lub telefonicznie nr 653-21, wewn. 84, od godz. 7—14. K8248

Nieruchomości

Poznaniu, część samodzielnej, wyłączonej willi, komfort (podwórkiem, ogrodem, warsztatem mechanicznym, garażem, 500.000 zł; czynna stolarnia, dwupokojowy dom) przynależnym zabudowaniem, ogrodem, 380.000; wyłączone piętro domu (wszelkimi wygodami, czteropokojowe mieszkanie), ogrodem, garażem, 320.000; samodzielny dom komfortowy (ogrodem, przy lesie i komunikacji miejskiej) — 250.000 zł — sprzeda spiesznie Adamski, Poznań, Matejki 33a. 22644g

Sprzedam działkę budowlaną 718 m² — warunki korzystne. Leszno, Rynek 37, Krzyżostaniak. 1848p

Sprzedam dom 1-rodzinny. Wronki, Poznańska 4a. Informacja: Rzepa, Nowotki 4. 1856p

Willę wolnostojącą 5-pokojową, kuchnią, łazienką, zaraz wolna, centralne ogrzewanie, garaż, ogród, przedmieście Poznania, przy stacji, 420.000 zł; willę 5-pokojową, kuchnią łazienką, ogród, Puszczykowo, 300.000, willę bliźniaczą surowym stanie, 4-pokojową, kuchnią, łazienką, garaż, 30 proc. do wykończenia, Dębiec, 300.000; dom 3-pokojowy, kuchnią, garaż, ogród, 210.000, sprzeda Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 22699g

Sprzedam dom jednorodzinny, piętrowy w Puszczykówku. Informacja — Mosina, Śremska 28, godz. 17—20. 22627g

Sprzedam dom jednorodzinny. Wiadomość Ostrów, Langiewicza 4. 22111g

Sprzedam parcele budowlaną 960 m², ogłoszoną, zadrzewioną, 500 pustaków. Osiedle Plewiska. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 21992g.

Kupię działkę budowlaną okolice Dębiec. Grunwald. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 21985g.

Zguby Różne

Zgubiono trzewik damski (skóra krokodyl) proszę o zwrot. Czerwonej Armii 39, sklep obuwniczy. 22874g

Tłumiki do Syreny — zakładam na poczekaniu oraz naprawiam inne. Poznań, Grudzieniec 52. 21249g

Przyjmę prace na tłoczenie mimośrodowe do 80 ton. Poznań, Grudzieniec 52, tel. 514-16. 21252g

Naprawiam elektryczne silniki, golarki, elektroluksy, zmechanizowany sprzęt domowy. Poznań, Winogrady 31 m. 2. 20278g

Bieżnikowanie opon bieżnikiem szosowym i terenowym w krótkich terminach wykonuje Wulkanizacja — Poznań, Grunwaldzka 289, tel. 67-11-99. 20406g

Linki samochodowe wszystkich rodzajów, szybko i solidnie wykonuje, naprawia — Poznań, ul. Kościelna 36 (przy stacji benzynowej). 20652g

Matrymonialne

Panna, lat 23, wzrost 165 cm, sytuowana, pracująca zawodowo, pozna kawalera również sytuowanego z zawodem (do lat 30), najchętniej pochodzenia wiejskiego. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21612g.

Panna, lat 57, posiadająca w małym mieście gospodarstwo 7 ha, pozna pana, najchętniej rzemieślnika. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21594g.

Dnia 29 października 1971 r. zmarła w wieku lat 70, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, śp.

FRANCISZKA MAĆKOWIAK

I-voto Stelmaszewska, z domu MIĘTKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 listopada 1971 r. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

22945g

W dniu 29 października 1971 r. zmarł w wieku lat 57

dr WITOLD CZEGLIK

specjalista psychiatra, długoletni ordynator Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych (oddział w Woniesciu), odznaczony Krzyżem Virtuti Militari i Krzyżem Partyzanckim.

W Zmarłym straciliśmy cenionego kolegę i oddanego przyjaciela chorych.

Kościańskie Koło Polskiego Towarzystwa Lekarskiego

22954g

W dniu 28 października 1971 roku zmarł nasz były długoletni pracownik

IGNACY ROSIK

mistrz rzeźnicko - wędliniarski

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2. XI. 1971 roku o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerego współczucia.

Współpracownicy Rada Zakładowa — POP — Dyrekcja Poznańskiego Przedsiębiorstwa Garmażeryjnego w Poznaniu

K8475

---

† Dnia 31 października 1971 r., opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła na wieki, przeżywszy lat 75, nasza najukochańsza żona, matka, teściowa i babcia, śp.

MARIA ANIOŁA

z domu ŚWIGOŃ

Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 listopada br. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

mąż, synowie, synowe i wnuczki

22971g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 31. X. 1971 r. zmarł w wieku lat 84, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

MICHAŁ BRANDECKI

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Powstańczym, oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 listopada br. o godz. 9.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Jackowskiego 33 m. 17.

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 30 października 1971 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatuś, brat, szwagier, teść i dziadek przeżywszy lat 64

PIOTR OWEDYK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 listopada br. o godz. 8.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążone

żona, dzieci i rodzina

Poznań, Gąsiorowskich 1/24. 22977g

---

† Dnia 30 października 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść i mąż, przeżywszy lat 67, śp.

HENRYK DMOWSKI

b. partyzant 34 Pułku Piechoty Biała Podlaska, pseudonim „Zenon", emeryt PKP.

Pogrzeb odbędzie się w środę 3 listopada o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej w Mosinie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Mosina, ul. Strzelecka 15. 22980g

---

† Dnia 29 października 1971 r. zasnął w Bogu przeżywszy 81 lat, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, śp.

MIECZYSŁAW KRAJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 listopada br. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim,

o czym zawiadamia pogrążony w żałobie

syn z żoną i dziećmi

Poznań, ul. Gostyńska 53. 22979g

---

† Dnia 29 października 1971 r. zmarł przeżywszy lat 65, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i brat

KAZIMIERZ POLUS

Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Obrzeże 14. 22978g

---

† W dniu 31 października 1971 r., opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach zasnął na wieki przeżywszy lat 76

KONSTANTY ZAWADZKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 listopada br. o godzinie 9.50 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia stroskana

ŻONA

Poznań, Grobla 17/6. 22976g

---

† W dniu 31 października 1971 r. zmarł w wieku 66 lat, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż i troskliwy ojciec

EDWARD BRODOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 listopada br., o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim żalu pogrążeni

żona, syn i synowa

Poznań, Śmigielska 4. 22981g

---

† Dnia 1 listopada 1971 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, brat, szwagier i wujek, śp.

MARCELI WAWRZYNIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 4 listopada br. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona z rodziną

Poznań, Słowackiego 32/13. 22982g

---

† Dnia 31 października 1971 r. zmarła nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 63, śp.

AGNIESZKA WAŁKIEWICZOWA

z domu KAWA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 listopada br., o godz. 15 z domu żałoby w Krobi.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Krobia, ul. Kobylińska 43. 22975w

---

† Dnia 30 października 1971 r., opatrzona Sakramentami św., zakończyła w wieku lat 81 swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, śp.

ANNA WEYNA

z domu SOBCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 listopada br. o godz. 9.45 z kaplicy cmentarnej w Lesznie Wlkp.

RODZINA

22972g

---

† W dniu 31 października 1971 r. zmarł w wieku lat 62, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

WALENTY BĄCZKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 listopada br. o godz. 15.45 z kaplicy cmentarza w Żabikowie,

o czym zawiadamia w smutku pogrążona

żona z rodziną

Luboń, ul. Powstańców Wlkp. 7. 22974g

---

† Dnia 31 października 1971 r. zmarł, namaszczony Olejami św., nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 76

LEON SKÓRA

mistrz krawiecki

Pogrzeb odbędzie się 3 listopada br., o godz. 11.50 na cmentarzu na Górczynie,

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

22973g

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ Grunwaldzka 1

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski.

● Telefony 611-21 łączy wszystkie działy. Redaktor naczelny 657-76. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85 Sekretariat 657-76 w godz. 9—16. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31 ● Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". ● Biuro Ogłoszeń: Poznań. Grunwaldzka 19. tel. 452-89 i 611-21

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. ● Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu"

● Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. ● Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-6

LISTOPAD 2 Wtorek	Bohdana Słońce: 6.43—16.28

TEATRY

W POZNANIU

OPERETKA — g. 19 „Roxy".

MARCINEK — g. 17 „Tymoteusz Majsterklepka".

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Śluby panieńskie".

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Kłopotliwy gość".

KOŚCIAN: „Miłość nad morzem".

LESZNO: „Nic o niej nie wiedzac".

OBORNIKI: „Gwiazdy Egeru" cz. I i II.

ŚRODA: „Komisarz Pepe".

SZAMOTUŁY: „Lekarz kasy chorych".

WĄGROWIEC: „Opowieść do poduszki".

WRZEŚNIA: „Effi Briest".

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Nowy Jork — wystawa światowa".

KONCERTY

STARY RATUSZ (Sala Odrodzenia) — g. 19.30 — Recital: Roza Fajn (ZSRR) — skrzypce, Tajsija Szpiller (ZSRR) — fortepian.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.50 Graja polskie kapele ludowe; 8.05 Dzień dobry tu Redakcja Społeczna; 8.10 W żółtych płomieniach liści. Przebój A. Zielińskiego; 8.15 Gra Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 8.45 W kilku taktach, w kilku słowach; 9 Dla kl. V (historia) „Termopile" montaż historyczno-literacki; 9.30 Wokalizy zespołu „Partita"; 9.40 Dla przedszkoli „Kubraczek Leśnego Licha" — słuch.; 10.05 „W leśniczówce" fragm. 1 mikropowieści; 10.25 Ze świata operv; 10.50 Lekarz przypomina; 11 Dla kl. VIII (geografia) „Z Bostonu do San Francisco" gaweda; 11.25 Dedykujemy II zmianie, W programie — melodie i piosenki „pod wiatr"; 11.49 Rodzice a dziecko; 12.25 Rytmy i melodie dla wszystkich; 13 Dla kl. III i IV (wych. muzyczne) „Jabłka złote i czerwone"; 13.20 M. Karłowicz — Rapsodia litewska — poemat symfoniczny; 13.40 Więcej, lepiej, taniej; 14 Wesoły autobus; 15.05 Godzina dla dziewczat i chłopców; 16.05 Opinie ludzi partii; 16.15 Śpiewa Chór Radia Szwajcarii Włoskiej dyr. E. Loehrer; 16.39 Popołudnie z młodością; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Dla domu i dla ciebie; 19.30 Konc. życzeń; 20.30 Gra i śpiewa Ludowy Zespół PR pod dyr. J. Kołaczkowskiego; 21 „Z wokandy"; 21.20 Teatr PR — Studio klasyczne „Poczmistrz" słuch.; 22.22 Sylwetka kompozytora — Dymitr Szostakowicz; 23.10 Przeglady i poglądy; 23.20 Gra Zespół J. Miliana; 23.40 Mel. na dobranoc; 0.10 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 6.35 Muz. i Aktualn.; 7 Radioexpress na dzień dobry; 7.15 Gimnastyka; 7.25 5 minut z melodią; 7.50 Konc. poranny; 8.35 Aud. Red. Łączności ze słuchaczami; 8.45 Śpiewa „Śląsk"; 9 Konc. muz. klasycznej; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Mel. rozrywk.; 10.25 Kto się z czego śmieje; 10.55 Kompozytor tygodnia — D. Szostakowicz. Wybrane symfonie Szostakowicza; 12.10 Reportaż dnia; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 „Słuchacze piszą — my odpowiadamy"; 13.25 „A liście wciąż spadają"; 13.40 „W Tbilisi po polsku" wrażenia z podróży Z. Brzozowskiego; 14.05 Rendez vous z orkiestra PR dyr. S. Rachoń; 14.45 „Błekitna sztafeta"; 15 Z muzyki romantycznej; 15.30 Maryia Bijeszu — śpiewaczka radziecka; 17.15 Komentarz społeczny; 17.25 Kwadrans z Poznańska 15 Radiowa; 17.40 „Sygnały" — „Radny, czy bezradny"; 17.55 Radioexpress; 18.05 Śpiewa Chór Stuligrosza; 18.20 Widnokrąg — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Jezyk angielski „William in London"; 19.30 „Rozmowy o kulturze polskiej" cz. I mag. literacko-muzyczny; 21.16 Z nagrań solistów zaproszonych do naszego studia; 21.30 M. Wańkowicz na Uniwersytecie — wykład o reportażu; 21.50 Wszystko... o jednej piosence; 22.33 Rad Klub Eksporterów; 22.48 Gra Ork. G. Melachrino; 23 Z twórczości kompozytorów radzieckich.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 6.50 Muzyczna zegarynka; 15 Temida po polsku — gaweda Wandy Falkowskiej; 15.10 Album muzyki uniwersalnej; 15.35 Amator przy kierownicy; 15.50 „Bema pamięci rapsod żałobny"; 16.10 Program dnia; 16.15 Przeboje trafiły do jazzu; 16.35 J. S. Bach — Motet „Chwalcie Pana"; 16.45 Nasz rok 71; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Półtora parseka" — pow.; 17.40 Spotkanie z solistą — Jerzy Sergiusz Adamczewski; 18.10 Analizy i syntezy — aud. publicystyczna; 18.35 Mój magnetofon — aud D. Michalskiego; 19 Pisarz miesiąca — Roman Bratny; 19.15 Najwyższe trąbki świata; 19.35 Kraina Lotosu — gra Kenny Buvrell; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Nowe, nowsze i najnowsze; 20.40 Poetycki mściciel — gaweda; 20.50 Muzyka polska — muzyka europejska; 21.30 „Ona należy do mnie" gra i śpiewa Zespół Nice; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — felieton; 21.50 Opera tygodnia — Claudio Monteverdi „Orfeusz"; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Jim Reeves; 22.15 Powieść w wydaniu dźwiękowym „Cichy Don"; 22.45 Klasycy w różnych stylach; 23 Elegie greckie; 23.05 Muzyka noca — koncert rozrywkowy; 23.45 Program na środę; 23.50 Na dobranoc gra Mieczysław Kosz i zakończenie pr. III; 24 Wiadomości Radia ONZ.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

WTOREK — PROGRAM I: 10 — „Powszednie dni" — cz. IV film prod. NRD; 11.55 — Leon Kruczkowski — „Niemcy"; 12.45 i 13.55 — Budowa i czynności życiowe zwierząt; 15.20 i 22.25 — Politechnika — Matematyka „Prosta na płaszczyźnie"; 15.55 i 23 — Politechnika (c.d.) „Zagadnienia dotyczące prostej"; 16.30 — Dziennik; 16.40 — „Od polowego wypału do fabryki fabryk"; 17.10 — Oferty; 17.25 — Rozmowy o książkach; 17.40 — Ekran Młodych; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Powszednie dni" — cz. IV film NRD; 21.35 — Kontakty; 22.05 — Dziennik.

ŚRODA — PROGRAM I: 9.35 i 11.55 — Dla szkół; 13 — Wybieramy zawód; 13.25 — Sprawozdanie z rewanżowego meczu piłki nożnej o Puchar UEFA „Ut Arad" — „Zagłębie" Wałbrzych; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów; 17.30 — Sprawozdanie z rewanżowego meczu piłki nożnej o Puchar UEFA Legia W-wa — Rapid Bukareszt; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Adiutant jego ekscelencji" — radz. film ser. cz. I; 21.15 PKF; 21.25 — Światowid; 21.55 — „Ogród miłości" — III program z c. „Wieczór z pantomimą"; 22.25 — Dziennik; 22.45 — Politechnika.

Z pomocą wsi

SOP oszczędzają czas klienta

Istotną pomocą dla wsi jest polityka kredytowa państwa, która ma na celu zarówno finansowanie inwestycji, jak i bieżącej produkcji w gospodarstwach rolnych. Rolnicy indywidualni oprócz Banku Rolnego, w którym zaciąga się kredyty długoterminowe, spotykają się na co dzień z powszechną formą obsługi finansowej wsi, jaką są spółdzielcze kasy oszczędnościowo-pożyczkowe SOP. Mając w Wielkopolsce dobre i przeszło stuletnie tradycje, odgrywają one ważną rolę w życiu gospodarczym wsi.

O rozmiarach działalności banków spółdzielczych świadczą sumy udzielanych corocznie kredytów. Np. w roku 1969 wypłacono rolnikom wielkopolskim kredytów na sumę około 907 milionów złotych, natomiast już w roku ubiegłym suma ta podniosła się do blisko 944 milionów złotych. Do półrocza br. rolnicy pożyczyli z SOP sumę ponad 600 milionów złotych.

Największe powodzenie mają kredyty krótkoterminowe z niższym oprocentowaniem (3 procent), które przeznacza się na finansowanie bieżącej produkcji, jak np. na zakup nawozów sztucznych, nasion czy sadzeniaków.

Coraz większe kwoty przekazuje się za pośrednictwem rachunków oszczędnościowo-pożyczkowych, ułatwiających znacznie wspomniane wyżej operacje finansowe. Forma ta cieszy się coraz większym powodzeniem u rolników, choć nie zawsze jest doceniana przez organizacje rolnicze, które za pośrednictwem książeczki oszczędnościowo-rozliczeniowej mogłyby przekazywać na konto rolników w SOP wszystkie należne wypłaty.

Proszę wpłacić na moje konto

Taka dyspozycja ze strony rolnika powinna być jedyną formalnością przy wypłacie za odstawione płody i produkty rolne. Nie musiałby wtedy wystawać przed okienkami kas, tracić drogocennego dla produkcji czasu.

— Dlaczego tak się nie dzieje, skąd ta niechęć do tego typu rozliczeń? — zapytaliśmy Jerzego Wizę — z Oddziału Wojewódzkiego Centralnego Związku Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych w Poznaniu.

— To fakt, że ostatnio zmniejsza się liczba rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych. Niektóre trzeba było zlikwidować, gdyż ich posiadacze nadużyli naszego zaufania, przekraczając normy zadłużeń. Przeważnie na te konta wpłacają należności jedynie gminne spółdzielnie — za odstawione do nich płody rolne i żywiec, ale nie czyni tego spółdzielczość ogrodnicza, cukrownie i inni kontrahenci rolników. Można by również w ten sposób przekazywać należności od rolników, np. za usługi kółek rolniczych.

Rolnicy sobie taką formę rozliczeń chwalą. Np. w rejonie działania Banku Spółdzielczego w Czempiniu w powiecie kościańskim właściciele wysokotowarowych gospodarstw mają 109 takich książeczek oszczędnościowo-rozliczeniowych. Niektórzy z nich gromadzą na kontach do 700 tysięcy złotych. Okazuje się, że 70 procent obrotów Banku Spółdzielczego odbywa się bezgotówkowo (rekord w powiecie). Rolnicy mogą czekami regulować swe należności, a bank informuje ich bieżąco o stanie oszczędności lub zadłużenia.

Jest o co się pokusić, żeby tę formę rozliczeń upowszechnić. W ubiegłym roku na blisko 107 tysięcy książeczek i rachunków oszczędnościowo-pożyczkowych te ostatnie wynosiły blisko 12 procent. Same wypłaty z tytułu skupu produktów rolnych wynosiły w naszym województwie prawie 8,6 miliarda złotych, a obroty oszczędnościowe SOP w roku ubiegłym 5 258 milionów złotych.

Nowe formy obsługi

Znaczną popularność zdobywa sobie forma obsługi rolników przy udzielaniu kredytów średnioterminowych na budownictwo. W ubiegłym roku udzielono na ten cel rolnikom ponad 154,5 miliona złotych. Żeby ułatwić właściwe wykorzystanie tych sum, umożliwia się rolnikom zakładanie książeczek budowlanych, gwarantujących w odpowiednich terminach dostawy materiałów, premię gwarancyjną w wypadku podwyżki cen tych materiałów, a także otrzymanie kredytu długoterminowego przy 25-procentowym wkładzie własnych funduszy na budownictwo inwentarskie i 50-procentowym na budownictwo mieszkalne.

Od 1 stycznia 1972 roku SOP przejmą obsługę kredytową kontraktacji buraka cukrowego, a także rozliczenia z rolnikami za dostawy buraków cukrowych do wszystkich cukrowni. Planuje się też rozpowszechnienie wśród rolników dostaw oraz zakupów artykułów do produkcji rolnej przy pomocy rachunków oszczędnościowo-pożyczkowych.

Taki kierunek usprawnień obsługi finansowej wsi może być słuszny, o ile oszczędzi czas rolnikom-producentom.

MARIA POLCYNOWA

dookoła WIELKOPOLSKI

PUCHARY DLA NAJLEPSZYCH

OBORNIKI. Powiatowy Sztab Wojskowy zorganizował uroczystą odprawę przewodniczących miejskich, gromadzkich i zakładowych komitetów samoobrony. Wręczono na niej ufundowane przez szefa PSzW puchary przechodnie dla najlepszych terenowych i zakładowych oddziałów samoobrony. Zdobyły je TOS Oborniki Północ i ZOS z Obornickich Fabryk Mebli. (bop)

DWIE WYSTAWY

SZAMOTUŁY. W Klubie „Kandelabr" otwarto ostatnio wystawę grafiki i malarstwa Jerzego Nowaka. Autor przedstawia w swoich pracach portrety ludzi oraz wizje życia w wieku XXI. W Muzeum Ziemi Szamotulskiej eksponowana jest natomiast wystawa ze zbiorów Muzeum w Sieradzu pt. „Sieradzka wycinanka ludowa". Obie ekspozycje czynne będą do końca listopada. (mr)

ZNASZ SWOJE ŚRODOWISKO?

OBORNIKI. W świetlicy PBR-olu rozegrano finał turnieju wiedzy pt. „Co wiem o swoim środowisku?", zorganizowanego przez obornicki PDK. Poziom imprezy, mimo jej emocjonującego przebiegu, nie był wysoki. Ostatecznie I miejsce zdobyły wspólnie drużyny Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących i Zasadniczej Szkoły Dokształcającej, a II — Szkoła Podstawowa dla Pracujących — wszystkie z Obornik. Dla ich członków ufundowano cenne nagrody rzeczowe. (bop)

NOWE KADRY DLA ROLNICTWA

KOŚCIAN. W Ośrodku Szkolenia Rolniczego odbywają się kursy wykładowców mechanizacji rolnictwa. Słuchacze z całego województwa poznańskiego pogłębiają swe umiejętności prowadzenia zajęć i wykładów, ażeby następnie szkolić traktorzystów OKSR w Kościanie, cieszy się opinią jednego z lepszych ośrodków w kraju przeszkolił już ponad 1 000 pracowników rolnictwa a do końca roku przewiduje się zorganizowanie czterech kursów dla dalszych 140 osób. (jz)

NASZE ROZMOWY

Skupić w zakładzie najlepszych

Jednym z delegatów Ziemi Pleszewskiej na Wojewódzką Konferencję PZPR jest Leon Suchołomkin, 38-letni brygadzista odlewnik w Pleszewskiej Fabryce Obrabiarek. Jest I sekretarzem Komitetu Zakładowego partii i członkiem Egzekutywy KP PZPR. Działa także jako radny WRN. Organizacja partyjna, którą kieruje, liczy prawie 300 członków. Rozmawiamy o problemach załogi i zakładu. L. Suchołomkin dobrze zna te sprawy i zajmuje się nimi z pasją. W PFO pracuje 22 lata.

— Jedna z naszych trosk to trudności kadrowe. Odczuwamy w tej dziedzinie braki zarówno ilościowe jak i jakościowe. Tak jest np. w przypadku tokarzy. Zawód metalowca jakoś nie ma powodzenia u młodych. Trzeba się zastanowić, jak temu zaradzić, bo przyszłość przemysłu metalowego zależy przede wszystkim od ludzi — dobrych fachowców. Brakuje nam zresztą nie tylko pracowników na niższych stanowiskach, ale także wysoko wyspecjalizowanej kadry inżynieryjno-technicznej.

— Jakie, zdaniem pana, są tego przyczyny?

— Przyznam, że trudno mi je wskazać w sposób jednoznaczny. Jak bowiem wytłumaczyć fakt, że chętnie zgłaszają się do nas do pracy niekiedy inżynierowie z Wrocławia, zaś poznaniacy PFO omijają? Nie można powiedzieć, aby warunki, jakie daje pracownikom zakład, stanowiły czynnik odstraszający. Przeciwnie, dysponujemy wolnymi mieszkaniami zakładowymi o wysokim standardzie. W nowych blokach mieszka 80 proc załogi. Dziś każdy młody człowiek, który podejmuje pracę w PFO, może dostać od razu mieszkanie, pod warunkiem, że się ożeni. Nie takie to znowu trudne dla młodego...

Także sam warsztat pracy stał się u nas atrakcyjny dla ambitnych ludzi. Ostatnio bowiem zakład od podstaw zmienił produkcję. Wykonuje nowoczesne, precyzyjne automaty tokarskie, dla kraju i na eksport, przy czym zbyt na rynkach zagranicznych mamy zapewniony. Ale ponieważ produkcja jest trudniejsza, więc tym wyraźniej dają się odczuć potrzeby kadrowe.

— Jakie są próby rozwiązań tego problemu ze strony organizacji partyjnej?

— Polityka kadrowa to w ogóle jedna z najważniejszych spraw. Sprawowanie tej polityki umacnia kierowniczą i inspiratorską rolę organizacji, podnosi jej autorytet. W miarę możności, mimo trudnych warunków kadrowych, dbamy o to, by w zakładzie skupić jak najlepszych ludzi, zgodnie zresztą ze wskazaniami, zawartymi w Wytycznych na VI Zjazd PZPR. Chodzi nam zwłaszcza o kadrę kierowniczą — taką, która posiada umiejętności organizatorskie i potrafi dać przykład obowiązkowości, odpowiedzialności i dyscypliny. Dziś już możemy powiedzieć, że kadrę mamy dość wyselekcjonowaną. Z najgorszymi pracownikami rozstaliśmy się. Chyba nawet lepsze są braki kadrowe, niż źli pracownicy.

— Co szczególnie interesuje załogę w Wytycznych?

— Przede wszystkim to, co dotyczy spraw socjalno-bytowych. Starszym chodzi o wcześniejszą emeryturę, młodszym i kobietom (mamy 20 procent kobiet) — o 5-dniowy tydzień pracy. Chodzi także o wyrównanie zasiłków chorobowych. Pracownik umysłowy otrzymuje podczas choroby 100 procent zarobku, natomiast fizyczny — 70. Znamienne, że nasza załoga nie interesuje się szczególnie kwestią mieszkaniową, powszechnie absorbującą dzisiaj uwagę mieszkańców naszego kraju. W PFO po prostu nie występuje brak mieszkań.

Rozmawiał:

MARCIN BAJEROWICZ

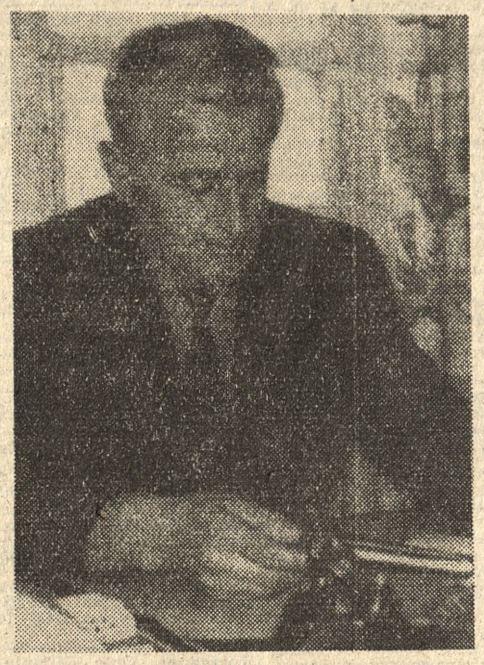

Leon Suchołomkin: „...mimo trudnych warunków kadrowych dbamy o to, by w zakładzie skupić jak najlepszych ludzi..."

Z Obornickiego

Nowe zagraniczne kontakty „Rofamy"

Rozwijają się kontakty przemysłowo-handlowe Fabryki Maszyn Rolniczych „Rofama" w Rogoźnie z kontrahentami zagranicznymi. Ostatnio gościli w zakładzie przemysłowcy jugosłowiańscy. Tematem rozmów były możliwości współpracy pomiędzy „Rofamą" — głównym producentem urządzeń suszarniczych dla rolnictwa w ramach RWPG, a przemysłem jugosłowiańskim. Omówiono możliwości ewentualnej specjalizacji oraz powiązań kooperacyjnych.

Goście zwiedzili też nowoczesny obiekt suszarniczy w Karolewie koło Rogoźna. (bin)

Z Leszna

Pracowity rok łącznościowców

Rejonowy Urząd Telekomunikacyjny w Lesznie, z uwagi na swe centralne położenie, obejmuje swym zasięgiem działania sąsiednie powiaty. Gostyń, Kościan, Rawicz, Wolsztyn, a także Międzychód i Nowy Tomyśl. Rok bieżący przebiega łącznościowcom — podobnie jak poprzednie — pod znakiem wytężonej pracy w zakresie instalowania nowych urządzeń telekomunikacyjnych, a także modernizacji urządzeń starego typu.

W Lesznie trwają roboty związane z budową nowoczesnej centrali automatycznej o 3 200 numerach. Pierwszą fazę robót zakończono. Budynek oddano już do eksploatacji i obecnie montuje się wewnątrz urządzenia łączności. Zakończenie tych prac przewiduje się w kwietniu 1972 r. Równolegle przebiegają prace przy rozbudowie telefonicznej sieci kablowej, stanowiącej bazę wyjściową do przyłączenia abonentów w roku przyszłym.

Przy pomocy brygad remontowych rozbudowano systemem gospodarczym telefoniczną sieć kablową na terenie Rydzyny i Włoszakowic (pow. Leszno) oraz w Bojanowie (pow. Rawicz).

W ramach robót dodatkowych, prowadzonych systemem gospodarczym, starą centralę telefoniczną w Śmiglu zastąpiono nową, a oprócz tego zautomatyzowano miejscowość Wilkowo Polskie.

W miasteczku Borek i Poniec w powiecie gostyńskim przystąpiono do wymiany przestarzałych central telefonicznych na nowoczesne, a na terenie powiatu wolsztyńskiego zautomatyzowano ostatnią wieś — Mochy. Do końca br. sieć telefoniczną otrzyma dalszych 18 miejscowości na terenie powiatów Gostyń, Kościan, Międzychód, Nowy Tomyśl, Rawicz i Wolsztyn.

Załoga leszczyńskiego RUT notuje również poważne osiągnięcia w realizacji zobowiązań, a szczególnie czynów społecznych, w ramach których wybudowano i zmodernizowano urządzenia higieniczno-sanitarne w zakładowym ośrodku wypoczynkowym w Boszkowie. Wartość dotychczas wykonanych zobowiązań i czynów szacuje się na kwotę ponad 140 tys. zł.

Z okazji dorocznego Dnia Łącznościowca w dowód uznania za trud przyznano 61 pracownikom nagrody pieniężne a 5 wyróżniono odznaka honorowa „Przodownika Pracy Socjalistycznej". Otrzymali je, starsi monterzy: Jan Olejniczak z Leszna, Bronisław Gindera z Rydzyny Józef Okoń z Rawicza i Paweł Weiss z Wolsztyna oraz Jan Odziemek — brygadzista brygady remontowej nr 3.

Doroczny konkurs o tytuł najuprzejmiejszej telefonistki przyniósł tym razem sukces Kazimierze Keller. Na drugim miejscu uplasowała się Stefania Tomków (obydwie z Leszna).

MARCIN RYDLEWICZ

Przytyczek

Trud poszedł na marne

Mieszkańcy Obornik często narzekają, że wieczorami nie ma co robić z wolnym czasem. Powiatowy Dom Kultury, pragnąc więc umożliwić przyjemne spędzenie długich jesienno-zimowych wieczorów, podjął z nowym sezonem akcję organizowania w zakładach pracy spotkań z ciekawymi ludźmi.

Pierwsze z tego cyklu — z redaktorem Polskiego Radia i Telewizji w Poznaniu, Czesławem Radomińskim — zaplanowano na 11 ubm. w świetlicy PBRol-u. Wydawać by się mogło, iż dla chętnych nie wystarczy miejsc, tym bardziej, że dyrekcje poszczególnych zakładów i szkół otrzymały tylko po 10 zaproszeń; w sumie spodziewano się około 200 uczestników tej imprezy.

Tymczasem przybyło na nią ... kilkanaście osób! Choć to zakrawa na dowcip, taka jest prawda i trudno ją zrozumieć, bo przecież wydawać by się mogło, że sprawy filmu mogą stanowić interesujący temat do rozmowy, zwłaszcza dla tych ... którzy się nudzą.

Może najbliższe (z okazji rocznicy kopernikowskiej) będzie bardziej udane? (bop)

odpowiadamy

S. Jakubowski, Śrem. — Mąkę pszenno-żytnią najlepiej zamienić w piekarni. Nie przypuszczamy, żeby były trudności. (2563)

Czytelniczka z Miejskiej Górki. — Użytkownik telewizora, radioodbiornika i głośnika, opłaca wszystkie trzy aparaty. (2546)